

M. Cz.

wzajemnie wartości inform. i
uproszenia. VI 2000
ek

poprzedni nr 177/786

V 105
ek

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Muzyki Folei
87-100 Toruń, ul. Podmurzańska 93, tel. 0041 71 44 22 100
e-mail: fapaki@wp.pl; www.zawacki.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 0000011692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



Conka:
Teresa Niklewska

83-200 Starogard Gd.

20.07.1944

Kościelnyma
PAP → AK port.

† Lesikowski Stanisław
ps. „Las”

M-177/786 ^{Pom.}

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Lesikowski Stanisław

Y: M-177/786 Pom.

Głocjerna PAP-AR

I./1. Relacja k. 11 s. 1-18

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 1 s. 1

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 11 s. 1-14

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... k. 2 s. 1-2

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 45

VI. Fotografie dwa albumy i kronografii

III. Relacja - Lesikowski Stanisław:

1. "Fakty dotyczące działalności konspiracyjnej kpt. S. Lesikowskiego" z 10.05.1963 autorstwa Stefani Lesikowskiej, mps k. 2 s. 1-2
2. Relacja o misyjnym... autorstwa St. Lesikowskiej - Szalewskiej, ręk. oryg. data wpływu do Arch. E. Zawackiej - kwiecień 1987 k. 2 s. 3-6
3. Relacja Teresy Niklewskiej d. Lesikowskiej (córki) o ojcu + list - przewodni, ręk. oryg. k. 3 s. 7-10
4. Relacja autorstwa Alojzego Jedrzejewskiego z marca 1993, kserokop. oryg. k. 4 s. 11-18
ręk.

Fakty dotyczące działalności konspiracyjnej kpt. Stanisława Lesikowskiego.

Do roku 1939 mieszkaliśmy w Kosciierzynie, gdzie mój mąż pracował jako opt.k. Z chwila wybuchu wojny powołano go jako oficera rezerwy do wojska. Po klęsce wrześniowej wraca do domu. W listopadzie 1939r. wywieziono nas do Generalnej Gubernii do miejscowości Platerów w Lubelskim. Tam to Stanisław nawiązuje niecałkowicie kontakt z grupą oficerów polskich znajdującą się w Niemcjach. Grupa ta zawiązuje tajną organizację wojskową, która nie miała początkowo żadnej nazwy. Działalność jej polegała na wywiadach wojskowych dostarczanych do Głównej Komendy w Warszawie (nazwy dokładnej nie pamiętam). Po pewnym czasie Stanisław otrzymuje zadanie powrotu na Pomorze celem zorganizowania tam tajnej organizacji, dostarczającej wywiadów dotyczących operacji hitlerowskich oraz sporządzenia pewnych planów tworzenia komórek konspiracyjnych na terenie Kaszub.

W początkowej fazie ich tworzenia, o ile sobie przypominam, przybyło pewnego dnia do męża dwóch oficerów polskich, podających się za wysłanników "Intelligence Service". Mieli oni przywieźć dalsze instrukcje dot. rozwinięcia pracy konspiracyjnej na Pomorzu. Był to rok 1940.

W następnym roku miał już zorganizowaną sieć placówek konspiracyjnych pod nazwą Z. W. Z. W roku 1942 otrzymał rozkaz z Głównej Komendy połączenia wszystkich poszczególnych grup partyzanckich oraz wartosciowych jednostek do Armii Krajowej, która już poprzednio rozwinięła swą działalność w Gen. Gubernii. Połączenia dokonał pułkownik ps. "Marta", który nadał nowopowstałej organizacji nazwę "Inspektorat Hurtownia", obejmujący swą działalnością środkowe Pomorze.

Szefem Inspektoratu został mianowany Stanisław. Inspektoratowi Hurtownia podlegały również poszczególne grupy bojowe partyzantki lasnej, m.i. oddział "Szyszki" pod dowództwem Jana Szalewskiego ps. "Sobola".

Od tej chwili rozpoczęła się systematyczna akcja walki podziemnej przeciwko okupantowi, mająca swój wyraz w dywersji, sabotażach, wypadach bojowych i t. d.

Rozkazem Inspektoratu podlegała także powstała uprzednio bojowa organizacja kobiet pod nazwą "W. S. K. Komenda nad nią została powierzona mnie ("Jaskółka"). Naszym celem było przeprowadzanie kontaktów, wywiadów, przewożenie broni i różnych materiałów, służba sanitarna, aprowizacja itp. W służbie W. S. K. dużej pomocy udzielili nam m.i. tacy ludzie jak Słona - Tuchola, Deutsch - Chojnice, Miaskowska - Gdansk, Platowna -

4/ Pom 2

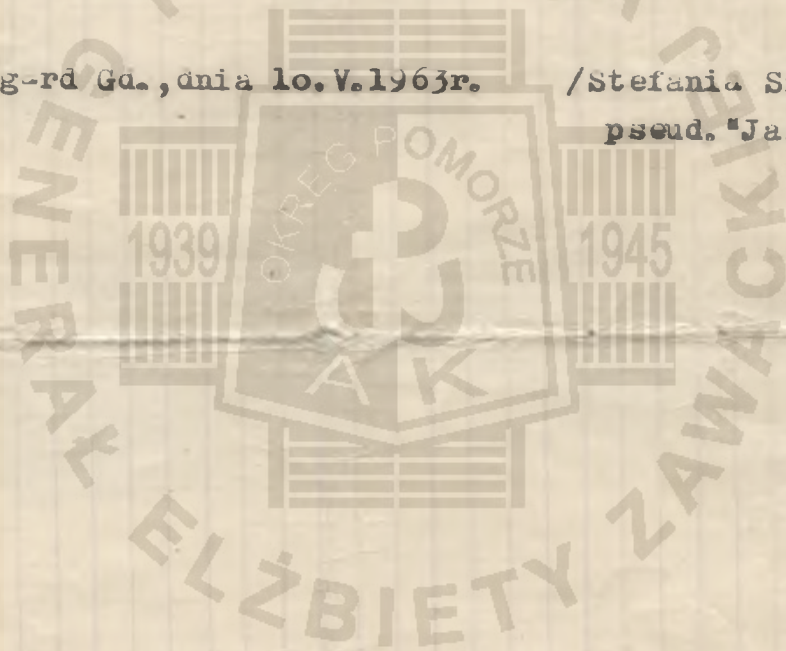
Czersk, Rostowa - Chojnice, Szuca i Jan (szofer) oraz dr. Zawadzki - Kosciierzyna. Punktem operacyjnym W. S. K. była wtedy Kosciierzyna - Gdanska 12.

Działalność konspiracyjna Inspektoratu Hurtownia rozwijała się pomysłowo. W roku 1943 posiadaliśmy już doskonale zorganizowany wywiad. Dane z wywiadu przekazywały nasze łączniczki z W. S. K. do Okr. Kom. A. K. w Bydgoszczy. Mąż Stanisław jako komendant "Hurtowni" opracowywał plany akcji bojowych, do których należał i plan zamachu na Hitlera, który następnie został wykonany przez oddział "Soceta". Moge powiedzieć tutaj, że Stanisław serce i umysł bez reszty wkładał w konspirację, Meczony przez gestapo nie uchylł ani raska tajemnic organizacyjnych.

Po śmierci Stanisława szefostwo nad "Hurtownią" objął osobiście mój mąż kpt. Jan Szalewski.

Starogard Gd., dnia 10.V.1963r.

/Stefania Szalewska/
pseud. "Jaskółka"



Andrzej Piłsner

Konstancja Hancerowa Pol. Koolia

Wm

M. Krasnowicki



Relacja o niezwykłym konspiracji Stanisławie Lesikowskim ps. „Las”

Lesikowski Stanisław ur. 21 stycznia 1906 r. w Tęczoli z ojca Franciszka i matki Władysławy z domu Sawicka. Ojciec był krawcem a matka zajmowała się domem. Skończył powiatową szkołę a następnie seminarium nauczycielskie ukończył w Tęczoli. W swoim zawodzie nie znalazł pracy, więc ukończył 2 letni kurs optyczny, po pół roku otrzymał pracę w zawodzie optyka w Radogoszcu, gdzie pracował do 1939 r.

Po rekonwalescencji w seminarium został powołany do służby wojskowej w Grudziądzu. Tam przebywał 3 lata, otrzymując stopień podporucznika, następnie był tuż w Warszawie, gdzie otrzymał stopień porucznika.

W sierpniu 1939 r. został powołany do służby Obronnej Krajowej. Po 3 tygodniach po rozbiciu oddziału wrócił do domu i ukrywał się. Rodzina, którą zastał w 1932 r. ożeniwszy się z Stefanią z domu Szeftel oraz dwójce dzieci Teresa i Bernarda została wywieziona do Generalnego Gubernium w październiku 1939 r. On układowo także tam podał się. W Platowie spotkał się z grupą konspiracyjną. Tam też został zaprzysiężony i otrzymał ps. „Las”.

Przez dowództwo został wysłany na Pomorze w celu zorganizowania ruchu oporu.

Rozkaz wykonał. Powiniął być dobrym organizatorem i miał dwie znajomości w bardzo szybkim czasie udało mu się pociągnąć wszystkie drobne oddziały.

W naszym mieszkaniu w Kościelnej na ul. Gdwińskiej 20 mieścił się sztab PPK całej organizacji i składnica broni. Stanisław Lesikowski podjął pracę w Kościelnej na kolei jako robotnik, ta praca pomagała mu w późniejszych dywersjach. Ze Sztabu została wysłana broń i rozkazy do oddziałów partyzanckich oraz do powstania warszawskiego.

Broń zdobywano w różny sposób m. z Górnego z fabryki PPG. Przewożem broni zajmował się kierowca taksówki Aleksander Jan i Jan Seyca kierowca pogotowia ratunkowego, obydwoje zostali rozstrzelani. Broń została przewożona także w skryniach jako sprzęt kuchenny do stacji Bgk, a stamtąd do Sztabu (mieszkanie St. Lesikowskiego).

W pierwszej połowie 1941r. do organizacji PAP przystąpił Stanisław Lesikowski, który został dowódcą rejonu PAP obejmującego powiat kościelny i lesikowski rozbudował organizację i podporządkowując sobie także grupę konspiracyjną Saldata ze Stawej Kiszewy. W połowie 1942r. nawiązał kon-

fakt z podporządkowanym „Gryfowi Kaszub-
skiemu” oddziałem partyzanckim Jana Skalskiego,
Skalski podporządkował swój oddział Feri-
kowskiemu.

Na początku 1943 r. Komenda Rejonu kierowanego
przez St. Lesikowskiego „Lase” przekształcona
została w Komendę Okręgu Polskiej Armii Poczajów.
Okręg ten obejmował powiaty: Chejnice, Tuchola,
Świecie, Sepólno, Kartusy, Starogard i Kościerzyna.
Rejon a następnie Okręg PAPP, którego dowódcą
był St. Lesikowski „Lase”, wyróżniał się opera-
tywnością oraz znaczną działalnością bojowo-
dywersyjną. Jedną z poważniejszych akcji
dywersyjnych była zaplanowana i przeprowadzona
przez St. Lesikowskiego w dniu 8 V 1943
akcja na linii kolejowej Chejnice - Toruń
pod Kłobawem w rejonie leśniczowski. Celem roz-
karczono szynę i przesunięta w bok. Obliczano
tak, aby pociąg Kłobawiec - Berlin wpadł na
nie. (Miał być przedział Gitter)
Ponieważ nie było żadnych represji ze strony
landesmari, osunięto to Lesikowskiego do
przygotowania następnej akcji 10 km dalej.
W nocy z 21 czerwca 1943 r. wykolejony zo-
stał transport wojskowy.

W 1943 r. Ocalałe od aresztowania komór-
ki PAPP podporządkowały się PAK, jako to
miało miejsce np. w Kościerzynie z grupą „Lase”
którą do PAK włączył w listopadzie 1943 r.

Komendant Podokręgu Południowo-Zachodniego
AK „Michał - Mouta”

Lesikowski został wówczas dowódcą obwodu
kosciorzkiego. Wspomagał silniejsze grupy
w broni np. grupa Sobola.

21. IV 1944r. został aresztowany przez gestapo
a już w lipcu 1944r. zaprowadzony w
Sekuthofie. Przez cały czas więziony
w okrutny sposób.

Odenaczonej:

1. Virtuty Military III kl.
2. Pamiątka - Krzyż Górnwalden III kl. nr. 48722
3. Krzyż Partyzancki

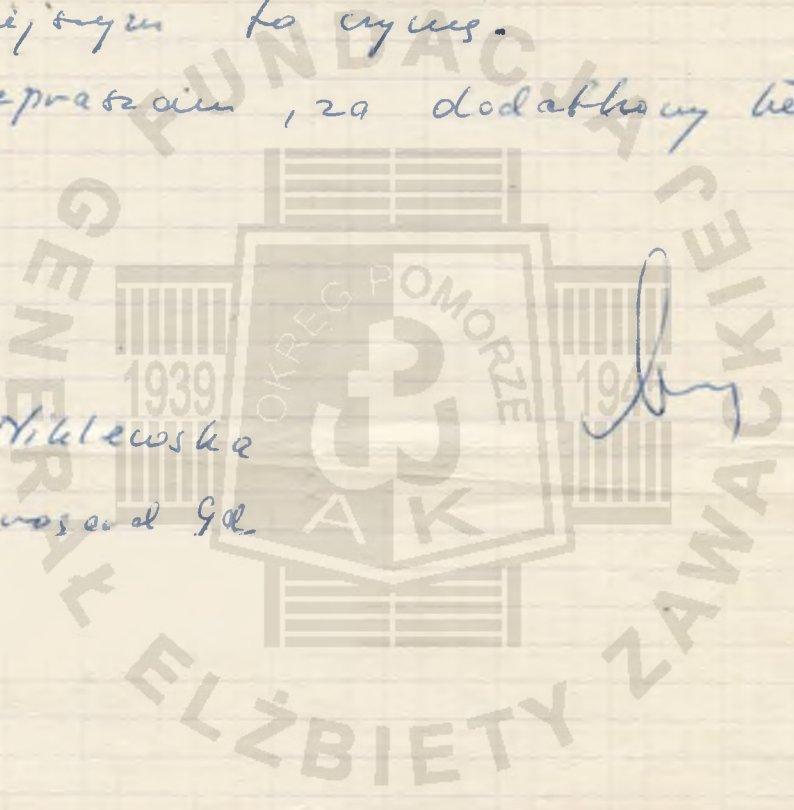
Wielce Szanowno Pani.

Mamcia moja Stefania wysłała
wzrosty do Pani w sprawie o moim
ojcu Stanisławem Lesickim w Kom-
andantem AK na terenie Pomorza,
nie zgadzam się na to i proszę
mi nie pisać do niego.

Przepraszam, że dodatkowy kłopot.

Teresa Niklewska

83-200 Starogard Gdański



Jestem córką Stanisława Lesikowskiego ps. "Las"
wówczas, kiedy ojciec mój został aresztowany
miałam 12 lat. 40 lat minęło od tamtego
czasu a ja pamiętam każdy szczegół, tak
wyraźnie jak gdyby to było wczoraj i try na-
pływają do ości na myśl o tamtych chwilach.
Wczesnym rankiem 22 kwietnia 1944. do naszego
mieszkania z wielkim hałasem wstąpił gestapo-
powcy. Skarali mamusi i tatuśowi ubierać
się. Ojca popychano i bito, musiało stać się tra-
mą do ściany z podwieszonymi ubraniami. Mamusia
młodziła, więc czasowo zostawili ją w spokoju.

W tym czasie inni gestapowcy przeszukiwali miesz-
kanie, lecz dokumenty konspiracyjne i broń
były dobrze ukryte. Gestapo tatuśa zabrało,
a jeden został, żeby nikt z domowników
nie opuścił mieszkania a ewentualni
goście zostali zatrzymani. Także ten nie
dotyczył dzieci. Jako dziecko znałam zabu-
manki niedostępne dorosłym więc wyniosłam z do-
mu dokumentację i drugi pistolet nad chle-
wik w podwołoku. Gestapowiec nie zwracał
na dzieci uwagi, dzięki temu nie u nas
nie znalezione, chociaż przeszło kilka godzin
przeszukanego mieszkania.

Mamusia wysłała mnie, abym ostrzegła
dr. Zawadzkiego o aresztowaniu tatuśa.
Potrafię, lecz tam także było już gestapo, co

gorsze gestapowiec mnie rozpoznaje i wypytywać,
kto mnie wysyła. Dzięki temu, że znałam dobre
język niemiecki traktował mnie dość zgorliwie
i namawiał abym szczerze powiedziała kto mnie
wysyła, to zwolnił tatusia. Bojąc się, że za-
biorą nam jeszcze matkę, powiedziałam, że
matka jest bardzo chora i nie wie
o tym, że przyszedł po lekarstwa dla niej. Po ma-
miesz przyszli partyzanci w przebraniu gestapowców
i zabrali ją do lasu.

Zostałam wraz z młodszą o 6 lat siostrą u
tacie sąsiadów bez środków do życia. Przez całe
lato zbierałam jagody, grzyby i jakos przżyli-
my.

Po kilku tygodniach po wfn zejściach pojechałam
do Gdańska do gestapo poszukać tatusia.

Weszłam do gmachu i bardzo głośno popro-
siłam o widzenie się z moim ojcem. Powie-
dziano mi, że tutaj mojego tatusia nie ma,
nie mam im głowy zwracać i wyrucono
mnie za drzwi. Po kilku minutach wróci-
łam i od nocna ich proszę, że wiem, że tu jest
mój tatuś i bardzo chciałabym go zobaczyć.
Bawito ich to, że córka takiego Polaka tak
świeżnie mówi po niemiecku. Wśród ogólnej
weselności karali przyprowadzić ojca.

Po kilku minutach przyprowadzono skatowa-
nego człowieka, w którym z trudem poznałam
mojego ubóstwanego ojca.

10

Rozmawiał do mnie cały czas po polsku, po-
ciszając mnie, abym nie płakała i była dzielna,
bo wstydzę pokazywać tym wrogom i t.p.

To cicho poprosiłem, abym następnym razem przywio-
ziła piłę do metalu. Podano mi wkrętek z be-
liżną do prania.

W domu bieliznę obejrzałem, była skwa-
wiona oraz kawałki skóry i cięta były przy-
skruśnięte do materiału.

Pojeżdżałem po tygodniu, ale oja już nie za-
stawałem, jak się później dowiedziałem już
nie żył, po wielkich męczarniach (ściganie
pernoki i innych torturach został wywieziony
do Schutzlagera i powieszony.

Ojciec nasz zawsze usmiechnięty, pogodny,
poświęcający nam tyle czasu na spacerach i t.p.
i wspólnych zabawach, ciężko stał mi przed
oczyma taki zmaltretowany i zbity, że serce
rodziera się na wspomnienie, chociaż minęło
już od tego czasu 40 lat.

Tomasz Mikulczyk

- 7 -

11

Kapitan Stanisław Desikowski
ps. "Las", komendant Inspektoratu
A.K. "Wysocznica" w Księcinymie

Kpt. Stanisława Desikowskiego porucznik
wczesną wiosną 1941 r. na stacji kolej.
Olpuch Wdzydze gdzie odbył wybranie
ten czynności dyżurnego tutej i nes-
tawieniego.

Stanisław Desikowski zatrudniony
na kolei w odnowieniu drogi
w Księcinymie jako kreslarz, przyjechał
na stację Olpuch Wdzydze celem dokonania
wraz z innymi ludźmi i toster-
teje stacji i nakładzenia odpowiednich
planów. Czynności te odbyły się przez
szereg dni. W chwilach wolnych od pracy
głównie dyskutowaliśmy, badając się na-
rosajem.

Od nich "informacja" w Księcinymie
dwudziestu się, w stan. Desikowski to
cześnie już spracowany i godny zaufania.
Jest pewni czołwkiem jakiejś organizacji
podziemnej. Gdy pewnego razu zapytał
mnie prosty czy należy do organizacji
podziemnej, zaproszenie mu skier-
towane go z emisariuszem P. O. P. Janem
Langowskim, przemówieniem, zawieszonym
starszym sierżantem 63 p.p. w Toruniu.

obeenie zamieszkałym w Kienarynach
poco. Koscienyua, gdzie i ja mieszka
mieszkałem. Po zadaniu kilku pytań
dot. osoby „Fofy” (pseudonim Langwieskiego)
zgodził się na to spotkanie.

Po kilku dniach, odbył się rozmowa
z tym panem, spotkali się w moim
mieszkanie, gdzie Stau. Lesiborski,
po krótkiej dyskusji, zgodził się
jako członek P.A.P. Zapisał pnr „Fofy”
o posiadany stopień wojskowy odpast,
że jest prawnikiem sta.

„Fofa” był z ramienia Krasocem i to
sinielnym fachowcem. Z tego powodu
wiedział się wielkim numerem miejscowości
Niemeso, a szczególnie Bürgelmeistera
Oskara Wotsega i szefa miejscowego
posterunku żandarmerii, który ułatwił
mu jego wstępną wycieczkę do Tomnia, niby
po różne materiały krajoznawcze, jak: nici,
gwizki, sukna, a po drodze do Kameny
gdzie P.A.P.

Pierwszego dnia „Fofa” wraz z kolegą
do Tomnia po „materiały krajoznawcze”
skąd przyniósł Stau. Lesiborskiemu dokum-
menty dot. jego nominacji na stopień
kapitana i komendanta Rejonu P.A.P.
w Koscienyu. Przyniósł mu też pseudonim „Das”
16

Kpt. Stan. Desibrowski ps. "Las" był człowiekiem bardzo odważnym i inteligentnym i silnym organizatorem. Bardzo szybko i sprawnie podprowadził sobie wszystkie spontanicznie powstałe na terenie pow. koscietoskiego, nie należące do "Gryfa" rozpr. od niego już oddzielnie, oddziały i grupy konspiracyjne, nasienie i pochłonię, jak: Jana Saldana ps. "Drogi" ze Starej Kiszczki, Stanisława Miskurę ps. "Kacik" z Olpucha, Jana Meggiera ps. "Złoty" z Karsina, Bolesława Ossowskiego ps. "Lasiela" z Mniszka i inni. Również "Józef" ze swą grupą z Kwanym, podprowadził się "Lasowi".

Jesienią 1941 r. "Las" nawiązuje współpracę z dwudziątą oddziału partyzanckiego, pomocnikiem Janem Karimierem Szaleckim ps. "Szpak". Razem organizują szereg akcji dywersyjnych, sabotażowych, w tym również na pociągi kolejni miał jednak Hitler.

Pierwsza akcja miała miejsce w dniu 8/9 czerwca 1942 r. na szlaku Zblewo - Kaliszka (linia Koblencin - Berlin) zaś druga dnia 20/21 czerwca 1942 r. na szlaku Kaliszka - Czapła Woda. Co prawda Hitlera w tych rozkolonych pociągach nie było, lecz sam fakt ich rozkolowania i to na tych terenach, był dla Niemców strasnym ciosem.

Latem tego roku, „Las” i „Szpak”
rozposaraja swe oddziały do wykładania
Niemcom, do guchsiadnu i Bydgoszczy,
nowoczesną broń automatyczną.

Całą akcją kieruje por. Jan Rost, ps. „Halina”.
Brosi kilka z Elbląga przesosił chłopców
Alojz Jedynowski ps. „Jarek”.

Na styku zimny i wiosny 1942 r.

„Las” i „Szpak” nawiązują kontakt z emisja-
riuszem A K por. Jarek, ps. „Roman”
i zawierają z nim umowę współpracy
o współpracy.

Na styku wiosny i lata 1942 r.

przybył ptk „Marta” i komenda Rejonu P. B. P
do Kosciuszki, przemianował na Inspektora
A K „Kuszenie” (porciały: Chojnice, Kosciuszka,
Starogard, Teres, Tuchola, star cwiś pniahu:
karkuskiego, sepoleńskiego star świeckiego.)

Po stworzeniu nowej (akcji) (akcji)

przyjęci, kpt. „Las” został mianowany
komendantem Inspektora A K „Kuszenie”,
por. Jan Szalewski, ps. „Szpak” został mianowany
kapitanem i zastępcą komendanta,
słuchaszysz ps. „Szpak” zmienić na „Soból”,
początko jego oddział part. otrzymał
kryptonim „Szybski”. Początko por. Jan Rost
ps. „Halina” został mianowany szefem
zadaniem, a podk. Józef Skiba

ps. "Sawa" szefem służby zapobiegawczej,¹⁵
chorąży Alwiza Jedrejewski, ps. "Jawor"
szefem łączności Inspektoratu PK, Kusturina.

Podstawowym zadaniem Inspektora-
tatu "Kusturina" pod ptk. Masła było
zapobieganie, przeszkolenie i tubrojenie
jak najliczniejszej ilości plutonu (pętny
lub "skieletożych"), przygotowanie ładunków,
unikanie walk z Niemcami,
czekać na ładunek (z Gdźni
i Gdanskim) alianckim, przy współudziale
sił zbrojnych Szwecji.

Po otrzymaniu rozkazu należało
obserwować miejscy Niemców,
zniasać walkę odziesiąt dywizji SS-
Westpreussen, bronić i ubezpieczyć
ładunki, czekać na dalsze rozkazy.

Rob 1943 to pasmo walk i ubezpiek
obrony z Jagdkommando, żołnierzami
dywizji SS-Westpreussen i Landsturmu.
Niemcy usiłują zniszczyć wszystkie wal-
czące na terenie Borsio Tucholskich
oddziały partyzanckie. Jednak dzięki
rozorczej współpracy kpt. Sawa z naszym
kontrolowaniem i odgrą z naszymi
żołnierzami nie pozwoliła się zaskoczyć
i zniszczyć.

Na jednej z adptaw, ptk. Masła

zaliczył kpt. Lasarowi próbę nakłonięcia szwajcarskiego komendanta „Gryfa” Pomorskiego” Józefa Daubke ps. „Lech”, do wspólnej akcji bojowej przeciw okupantowi, jednakże ten, nie tylko nie odmówił wszelkiej współpracy, lecz jeszcze zagroził kpt. Lasarowi sądem wojennym, za rzekome zdradę interesów Pomorona.”

Na początku kwietnia 1944 r. kpt. Lasar został przez nas kandydatem do strażnicy w góroczym mu, na powiaty, niebezpiecznie i nakłaniany do zejścia do podziemia, lecz On, stalego odwagi, mający swe „ulyski” w Gestapo, przedtem polacji, kontakty z niemiecką podziemną organizacją antyhitlerowską i wzywaniem ksytyjskim, ostreżenie to lekceważył.

W drugiej dekadzie kwietnia 1944 r. funkcjonariusz naszego konspiracyjnego otrzymał list o banalnej treści, zawierający zgodnicie hasło: „Fuchs ekstrakcie” (his zachowaj) Należniał się pierwszy na stację kolejową Bąk, celowo udając się do kpt. Lasara. Na stacji spotkał jednego z „noży”, który powiedział mu, że dr. wreszcie rankiem, w m. Kaszku, Gestapo zabrało por. Janę Rosta ps. „Kalina”.

Wsiadł do odjeżdżającego do Koscierzmy pociągu.

Po przyjeździe do Koscierzny, natychmiast
pospiesz się do kpt. "Lasa" na Bahunofstrasse
Nr 20, leżącą w miejscowości, z podległą
zastawą stacjonarną papierosów, zastawą
zapalniczek, skrzynki z papierosami kpt. "Lasa"
ps. "Jaskółka", od której dowiedzieć się
i przed paroma godzinami, gestapo
zabrano jej mieszkanie.

"Jaskółka" przekonana, że jej tajemnicę
awersyjną, błagając, funkcjonariusze kentro-
wywiadu i zapieczętować się ich
dwojgiem, kilkuletnich dzieci.

"Funkcyj" kentrowywiadu, sprowadzając
potajemnie na 7 piętne mieszkanie "Lasa"
nieopie spóźniła, i jest obserwowany
przez kilku, bliźniaczo ubranymi mężczyznami.

(Szczegółowy opis niemiecki "funkcyj"
kentrowywiadu z zastawioną na niego
przez gestapo "sicci", rozprowadzając
zeszytu i koliduje z następującym ni-
miejszego tematem.)

"Funkcyj" kentrowywiadu, rozprowadzając
się z matką, rościć na stacji Bah
i podziadkiem wszystkich zaintereso-
wanych, a szczególnie kpt. "Sobola",
o raistniczych wydarzeniach.

kpt. "Lasa" przestudించော့၍ ပြေငြိမ်
polityce se gotawości. Nie zdradzić nikogo.

Stawiliście zamaskowanego, umieszczono
 w oborze „Stuttgert”, gdzie zginął w zimie
 1944/1945 r. Dobili medalozym preterem pnr.
 „Kapo”.

Spopielone resztki kpt. „Lasa”, ulecia-
 jące się wraz z dymem z kominem
 tamtejszego krematorium, miesiawe reszaty
 pnr potoczno-rozkochani (sięgaj zimę)
 wiatr i wosiane na terenie całego Pomona

Totei Pomona, a resztki nasiekniute
 patrysaucka, krcia, Bazy Tuckelkie, to rozległa,
 sumiara mgota tego sielkiego patryoty
 i nieustaszcznego bojeownika o wolną
 i suwerenną Polskę, komendanta Inspektor-
 atku A K „Kustanica” w Koscianym, kpt.
 Stanisława Desikubskiego, ps. „Las”.

Gdynia, marzec 1993r.

St. Jedynowski
 (Choc. Jacek)

1/2. Dokumenty - Lesikowski Stanisław:

1. Seg. nr 48722 z 5.10.1948 Księga
Grunwaldu III kl. (odsuszenie pośmiertne),
kserokop. str. wewn. k. 1 z. 1



RZECZPOSPOLITA POLSKA

LEGITYMACJA

Nr. 48722

WARSZAWA

dn. 5 października 1942 r.

POSTANOWIENIEM PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

został(a) odznaczony(a)

Obywatel LESIKOWSKI

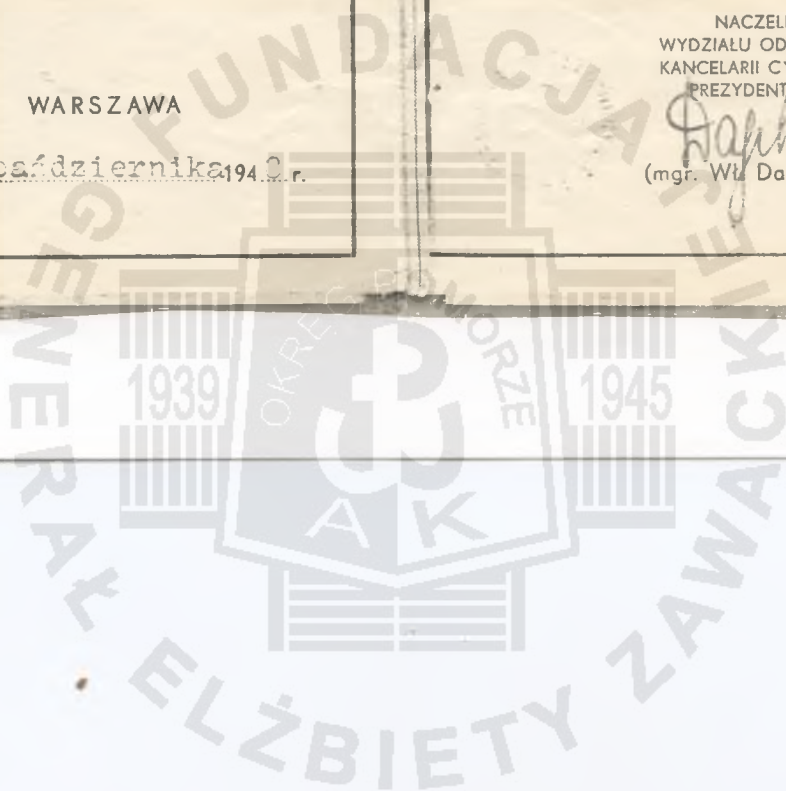
Stanisław

po śmierci

KRZYŻEM GRUNWALDU III KL.

NACZELNIK
WYDZIAŁU ODZNACZEŃ
KANCELARII CYWILNEJ
PREZYDENTA R. P.

W. Daszkiewicz
(mgr. Wł. Daszkiewicz)



II. Materiały uzupełniające relację -
- Lesikowski Stanisław:

1. Biogram, Lesikowski Stanisław - fragment -
[w:] Zastępni Pomoranie, Gdańsk
1984, s. 135 k. 1 s. 1-2
2. art. A. Jędrzejewskiego, „Słp. Stanisław
Lesikowski...”, Gdański Przekaz, nr 10-11.
z 1994 s. 42-45 k. 3 s. 3-6
3. B. Chranowski, biogram Stanisława
Lesikowskiego, mpris k. 3 s. 7-9
4. art. Casbar-Wołyński St., Wigilijskie
„spotkanie” w Borach Tucholskich party-
zantów AK z Niemcami, Bimletym
Imf. nr 1 (225) z 2009, s. 42-43, kserokop. k. 2 s. 10-11
5. Zjezdj. tablic pamiętkowych - na
orientarzu garnizonowym w Gdańsku,
kserokop. k. 1 s. 10
6. Chranowski B., biogram „Lesikowski
Stanisław, [w:] 50w. biograficzny
konspiracji pomorskiej 1933-1945,
Tom 1 1997, z. 3, s. 140-141, 109-111,
kserokop. k. 1 s. 13-14

„Zastępcy Pomocnicie”

Grudzień 1944

STANISŁAW LESIKOWSKI
(1906—1944),
działacz organizacji podziemnej
Polska Armia Powstania i Ar-
mii Krajowej



Stanisław Lesikowski urodził się 21 kwietnia 1906 r. w Tucholi w rodzinie Franciszka i Władysławy z domu Głąbskiej. Po zdobyciu wykształcenia podstawowego rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim w Tucholi. Jak większość ówczesnej młodzieży należał do Związku Harcerstwa Polskiego. Nie udało się ustalić, czy służbę wojskową odbył w Grudziądzu, czy w Chełmnie, wiadomo tylko, że ukończył ją jako podoficer Wojska Polskiego.

Trudności w uzyskaniu pracy stanowiły w okresie międzywojennym istotny problem dla wielu Polaków. Pomimo ukończenia Seminarium Nauczycielskiego S. Lesikowski nie mógł otrzymać pracy w swoim zawodzie. Zmusiło go to do zmiany profesji. Ukończył więc kurs optyczny i rozpoczął pracę jako optyk wykwalifikowany. Pracował w kilku miastach: w Kartuzach, Gdyni i Kościerzynie.

W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany i otrzymał stopień porucznika wojsk łączności. We wrześniu 1939 r. walczył w obronie Warszawy, gdzie został ranny w nogę. Po wkroczeniu Niem-

ców do stolicy, zaczął się ukrywać, obawiając się represji. Pomoc okazała mu rodzina Ostrowskich.

Po zajęciu Pomorza władze hitlerowskie przystąpiły do germanizacji tych terenów. Stosowano przy tym nie tylko eksterminację bezpośrednią, ale i różnorodne formy eksterminacji pośredniej, jak na przykład wysiedlenia. W 1939 r. akcją tą objęto m.in. Gdynię i Kościerzynę. Wówczas to cała rodzina Lesikowskich, żona Stefania i małe córki Teresa i Lidia, znalazły schronienie w Generalnym Gubernatorstwie.

Natomiast S. Lesikowski, nie związany przed wojną z żadną partią polityczną ani organizacją społeczną, rozpoczął szukanie kontaktu z jakąkolwiek grupą podejmującą walkę z okupantem. W styczniu 1940 r. w Platerowie zetknął się z Komendą Obrońców Polski lub Związkiem Walki Zbrojnej (bliższe sprecyzowanie przynależności organizacyjnej w początkowym okresie nie jest możliwe). Tam też złożył przysięgę i został awansowany do stopnia kapitana. Używał ps. „Las”. Otrzymał zadanie zorganizowania sieci podziemnej w środkowych rejonach Pomorza. W połowie 1940 r. powrócił więc do Kościerzyny i zamieszkał pod własnym nazwiskiem przy ul. Gdańskiej nr 20. Podjął pracę przy budowie torów kolejowych.

W stosunkowo krótkim czasie zorganizował zawiązek szkieletowej sieci konspiracyjnej. W pierwszej połowie 1941 r. wstąpił do Polskiej Armii Powstania (PAP) — wojskowej organizacji posiadającej swoje agendy na Pomorzu Gdańskim, Zachodnim i w Wielkopolsce. Objął funkcję komendanta Rejonu pow. kościerskiego. W połowie 1942 r. podporządkował sobie oddział partyzancki J. Szalewskiego, działającego w ramach Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. W początkach 1943 r. Komendę Rejonu Kościerskiego przekształcono w Komendę Okręgu PAP, obejmującego tereny Chojnic, Tucholi, Świecia, Sępólna, Kartuz, Starogardu Gdańskiego i Kościerzyny. Komendantem mianowano S. Lesikowskiego. Docierał on także do Gdyni, Bydgoszczy i Torunia. Na terenach tych kierował wieloma akcjami dywersyjnymi, z których najgłośniejsze stały się dwa wykolejenia pociągów na linii Chojnice—Tczew pod Zblewem 18 czerwca 1942 r. i w rejonie Kamiennej Karczmy 21 czerwca 1942 r. S. Lesikowski zmontował też silną siatkę wywiadowczą,

Dolnośląskie Bibliografii

Bogdan Chmurański
str. 137

p. Struśka

3

**Kapitan Stanisław Lesikowski "LAS" -
komendant Inspektoratu AK "Hurtownia" w Kościerzynie**

Kapitana Stanisława Lesikowskiego poznałem wczesną wiosną 1941 roku na stacji kolejowej Olpuch Wdzydze, gdzie wtedy wykonywałem czynności dyżurnego ruchu i nastawniczego.

S. Lesikowski, zatrudniony na kolei na odcinku drogowym w Kościerzynie jako kreślarz, przyjechał na stację Olpuch Wdzydze celem dokonania nowych pomiarów budynków i torów tejże stacji i uaktualnienia odpowiednich planów. Czynności tych dokonywał przez szereg dni. W chwilach wolnych od pociągów dyskutowaliśmy, badając się nawzajem.

Od moich "informatorów" w Kościerzynie dowiedziałem się, iż Stanisław Lesikowski to człowiek już sprawdzony i godny zaufania. Jest ponoć członkiem jakiejś organizacji podziemnej. Gdy pewnego razu zapytał mnie wprost, czy należę do organizacji wojskowej, zaproponowałem mu skontaktowanie go z emisariuszem PAP Janem Łangowskim, przedwojennym zawodowym starszym sierżantem 62 p.p. w Toruniu, obecnie zamieszkałym w Konarzynie, pow. Kościerzyna, gdzie i ja wówczas mieszkałem.

Po zadaniu kilku pytań dotyczących "Igły" - Łangowskiego zgodził się na to spotkanie. Po kilku dniach obydwaj wymienieni wyżej panowie spotkali się w moim mieszkaniu, gdzie Stanisław Lesikowski, po ożywionej dyskusji, złożył przysięgę jako członek PAP. Zapytany przez "Iglę" o posiadany stopień wojskowy odparł, że jest porucznikiem rezerwy.

"Igła" był z zawodu krawcem i to świetnym fachowcem. Z tego powodu cieszył się wielkim uznaniem miejscowych Niemców, a szczególnie Bürgermeistra Oskara Worsega i szefa miejscowego posterunku żandarmerii, którzy ułatwiali mu jego częste wyjazdy do Torunia, niby po różne materiały krawieckie, jak nici, guziki, sukno, a po drodze do Komendy Głównej PAP.

Pewnego dnia "Igła" znów pojechał do Torunia po "materiały krawieckie", skąd przywiózł Stanisławowi Lesikowskiemu dokumenty

dotyczące jego nominacji na stopień kapitana i komendanta Rejonu PAP w Kościerzynie. Przywiózł mu też pseudonim "Las".

Kpt. Stanisław Lesikowski "Las" był człowiekiem bardzo odważnym, inteligentnym i świetnym organizatorem. Bardzo szybko i sprawnie podporządkował sobie wszystkie spontanicznie powstałe na terenie pow. kościerskiego, nie należące do "Gryfa" względnie od niego już odłączone, oddziały i grupy konspiracyjne, naziemne i podziemne, jak: Jana Saldata "Dzwona" ze Starej Kiszewy, Stanisława Miszkiera "Kackiego" z Olpucha, Jana Meggera "Żołądka" z Karsina, Bolesława Ossowskiego "Wąsiela" z Mniszka i innych. Również "Igła" ze swą grupą z Konarzyn podporządkował się "Lasowi".

Jesienią 1941 roku "Las" nawiązuje współpracę z dowódcą oddziału partyzanckiego, por. Janem Kazimierzem Szalewskim "Szpakiem". Razem organizują szereg akcji dywersyjno-sabotażowych, w tym również na pociągach, którymi miał jechać Hitler.

Pierwsza akcja miała miejsce w dniu 8/9 czerwca 1942 r. na szlaku Zblewo-Kaliska (linia Królewiec-Berlin), zaś druga dnia 20/21 czerwca 1942 r. na szlaku Kaliska-Czarna Woda. Co prawda Hitlera w tych wykolejonych pociągach nie było, lecz sam fakt ich wykolejenia i to na tych terenach był dla Niemców strasznym ciosem.

Latem tego roku "Las" i "Szpak" wyposażają swe oddziały w wykradaną Niemcom w Grudziądzu i Bydgoszczy nowoczesną broń automatyczną. Całą akcją kieruje por. Jan Rost "Kalina". Broń krótką z Elbląga przewoził chor. Alojzy Jędrzejewski "Jawor".

Na styku zimy i wiosny 1942 r. "Las" i "Szpak" nawiązują kontakt z emisariuszem AK por. Jareckim "Romanem" i zawierają z nim wstępną umowę o współpracy.

Na styku wiosny i lata 1942 przybył płk "Marta" i Komendę Rejonu PAP w Kościerzynie przemianował na Inspektorat AK "Hurtownia" (powiaty: Chojnice, Kościerzyna, Starogard, Tczew, Tuchola oraz część powiatu kartuskiego, sępolińskiego oraz świeckiego).

Po złożeniu nowej (akowskiej) przysięgi, kpt. "Las" został mianowany komendantem Inspektoratu AK "Hurtownia", por. Jan Szalewski "Szpak" został mianowany kapitanem i zastępcą komendanta, dotychczasowy ps. "Szpak" zmienił na "Soból", ponadto jego oddział partyzancki otrzymał kryptonim "Szyszki". Ponadto por. Jan Rost "Kalina" został mianowany szefem żandarmerii, a pchor. Józef Skiba "Sosna" – szefem służby zaopatrzenia, chor. Alojzy Jędrzejewski "Jawor" – szefem łączności Inspektoratu AK "Hurtownia"

Podstawowym zadaniem Inspektoratu "Hurtownia" wg płk. "Marty" było zorganizowanie przeszkolenia i uzbrojenia jak największej ilości plutonów (pełnych lub "szkieletowych"), przygotowanie lądowisk, unikanie walk zaczepnych z Niemcami, czekanie na lądowanie (w Gdyni i Gdańsku) aliantów, przy współudziale sił zbrojnych Szwecji. Po otrzymaniu rozkazu należało "obezwładnić" miejscowych Niemców; związać walką oddziały dywizji SS – Westpreussen, oznakować i ubezpieczyć lądowiska, czekać na dalsze rozkazy.

Rok 1943 to pasmo walk i utarczek obronnych z Jagdkommando, oddziałami dywizji SS – Westpreussen i żandarmerii. Niemcy usiłują zniszczyć wszystkie walczące na terenie Borów Tucholskich oddziały partyzanckie. Jednakże dzięki wzorowej współpracy kpt. "Lasa" z naszym kontrwywiadem żaden z naszych oddziałów nie pozwala się zaskoczyć i zniszczyć.

Na jednej z odpraw płk. "Marta" zalecił kpt. "Lasowi" próbę nakłonienia ówczesnego komendanta Gryfa Pomorskiego Józefa Dambka "Lecha" do wspólnych akcji bojowych przeciw okupantom, jednakże ten nie tylko, że odmówił wszelkiej współpracy, lecz jeszcze zagroził kpt. "Lasowi" sądem wojennym za rzekomą zdradę interesów Pomorza.

Na początku kwietnia 1944 r. kpt. "Las" został przez nasz kontrwywiad ostrzeżony o grożącym mu "na powierzchni" niebezpieczeństwie i nakłaniany do zejścia do podziemia, lecz on szaleńczo odważny, mający swe "wtyczki" w gestapo, prezydium policji, kontak-

ty z niemiecką podziemną organizacją antyhitlerowską i wywiadem brytyjskim, ostrzeżenie to zlekceważył.

W trzeciej dekadzie kwietnia 1944 r. "funkcjonariusz" naszego kontrwywiadu otrzymał list o banalnej treści, zawierający uzgodnione hasło: "Fuchs erkrankte" (lis zachorował). Natychmiast pospieszył na stację kolejową Bąk celem udania się do kpt. "Lasa". Na stacji spotkał jednego ze swoich, który powiadomił go, że dziś wczesnym rankiem w m. Karsin gestapo zabrało por. Jana Rosta "Kalinę". Wsiadł do odjeżdżającego do Kościerzyny pociągu. Po przyjeździe do Kościerzyny natychmiast pospieszył do kpt. "Lasa" na Bahnhofstrasse Nr 20, lecz w mieszkaniu z podłogą zasłaną stosem papierów zastał zapłakaną, okrwawioną żonę kpt. "Lasa" - "Jaskółkę", od której dowiedział się, iż przed paroma godzinami gestapo zabrało jej męża. "Jaskółka" przekonana, że ją również aresztują, błagała "funkcjonariusza" kontrwywiadu o zaopiekowanie się ich dwojgiem kilkuletnich dzieci. "Funkcjonariusz" kontrwywiadu w dramatycznej ucieczce wymknął się z matni, wrócił na stację Bąk i powiadomił wszystkich zainteresowanych, a szczególnie kpt. "Sobola", o zaistniałych wydarzeniach.

Kpt. "Lasa" przesłuchiowano w prezydium policji w Gdańsku. Nie zdradził nikogo. Straszliwie zmasakrowanego umieszczono w obozie Stutthof, gdzie zginął w zimie 1944/45 dobity metalowym prętem przez kapo. Spopielone szczątki kpt. "Lasa", ulatniające się wraz z dymem komina tamtejszego krematorium, uniesione zostały przez północno-wschodni (wiejący zimą) wiatr i rozsiane na terenie całego Pomorza.

Toteż Pomorze, a szczególnie nasiąknięte partyzancką krwią Bory Tucholskie, to rozległa, szumiąca mogiła tego wielkiego patrioty i nieustraszonego bojownika o wolną i suwerenną Polskę, komendanta Inspektoratu AK "Hurtownia" w Kościerzynie, kpt. Stanisława Lesikowskiego "Lasa".

chor. Alojzy Jędrzejewski "Jawor"

38h. m. 22.

II epz

7

LESIKOWSKI STANISŁAW /1906-1944/, pseudonim "Ias", oficer WP, Komendant Okręgu Kościerskiego PAP i Obwodu Kościerszyna Armii Krajowej.

Urodzony 21 stycznia 1906 r. w Tucholi, syn Franciszka i Władysławy z domu Głąbskiej. Po zdobyciu wykształcenia podstawowego w Tucholi, rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim. Członek ZHP. Służbę wojskową odbył w Chełmie /przypuszczalnie w 1927 r./. Ukończył ją jako podoficer WP. Pomimo ukończenia Seminarium Nauczycielskiego, nie mógł znaleźć pracy w swoim zawodzie. Ukończył więc kurs optyczny i zaczął pracować w charakterze optyka w Kartuszach, Gdyni i Kościerszynie. Uzyskał honorowy tytuł artysty-malarza /m.in. był autorem obrazu przedstawiającego pejzaż kaszubski. Brał udział w ćwiczeniach wojskowych w 1938 r. Zmobilizowany w końcu sierpnia 1939 r. Awansowany do stopnia podporucznika wojsk łączności i przydzielony do 66 Pułku Piechoty w Chełmie. Walczył w szeregach Armii "Pomorze" i w obronie Warszawy, gdzie został ranny w nogę. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do stolicy ukrywał się. Pomoc okazała mu rodzina Ostrowskich. W połowie października 1939 r. powrócił do Kościerszyny. Rozpoczął organizowanie grup konspiracyjnych w Kościerszynie i w Grudziądzu. Wysiedlony 20 listopada 1939 r. wraz z rodziną, osiadł we wsi Niemejki /dawny powiat siedlecki/ na terenie GG. Otrzymał pracę w majątku ziemskim Platerowo. W styczniu 1940 r. zetknął się z Komendą Obronców Polski /być może kontakt ten miał miejsce w październiku 1939 r./ lub ze Związkiem Walki Zbrojnej. Złożył przysięgę i został awansowany do stopnia kapitana. W marcu 1940 r. wrócił do Kościerszyny i zamieszkał pod własnym nazwiskiem przy ul. Gdańskiej Nr 20. Od 19 kwietnia 1941 r. pracował w charakterze kreślacza przy budowie torów kolejowych. W pierwszej połowie 1941 r. wstąpił do Polskiej Armii Powstania. Objął funkcję Komendanta miasta Kościerszyna i powiatu. W ciągu 1942 r. podporządkował sobie oddział partyzancki Stanisława Misskera i Jana Szalewskiego działającego w ramach Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski". W początkach 1943 r. został Komendantem Okręgu PAP rozciągającego się na tereny Chojnic, Tucholi, Swiecia, Sępólna, Kartus, Starogardu Gdańskiego i Kościerszyny. Docie-

rał także do Gdyni, Bydgoszczy i Torunia. Posiadał również kontakt z kierownikiem Ekspozytury "Zachód" wywiadu Związku Jaszczurczego Stanisławem Leonem Jeute, który dwukrotnie wysyłał do Kościerzyny swoją łączniczkę Marię Gostomską /odbierała ona pocztę od L. i żony Stefanii/. Na podległym sobie terenie L. kierował wieloma akcjami dywersyjnymi w tym dwoma wykolejeniami pociągów na linii Chojnice-Tczew /3/9 ^{czerwiec} 1942 r./ i w rejonie Kamienne Karczmy / 21/22 czerwiec 1942 r./ . W sprawozdaniu ^{Henryka Gruetzmachera /"Michał"/} ówczesnego Komendanta Podokręgu Północnego z czerwca 1944 r. podano: " /.../ w listopadzie /1943 r.-przyp.B.Ch./ "Michał" /Henryk Gruetzmacher-przyp. B.Ch./ przyjmuje do PZP "Lasa" i "Sobola" " /S.Lesikowski i Jan Szalewski-przyp.B.Ch./ . Został mianowany Komendantem Obwodu Kościerzyna. Współpracował z Komendantem Podokręgu Północnego AK- H.Gruetzmacherem. Zmontował silną siatkę wywiadowczą współdziałającą z wywiadem dalekosiężnym KG AK m.in. z Janem Banachem i Brunonem Wojewódką w Gdyni. Posiadał kontakty z oficerami brytyjskimi oraz starał się infiltrtować Prezydium Policji w Gdańsku. Funkcję jego łączniczki do Gdyni-Gdańska, Bydgoszczy /m.in. do H.Gruetzmachera/ i Borów Tucholskich pełniła Adela Banach /obecnie Rybak/ ps. "Natasza 128". Aresztowany 20 kwietnia 1943 r. we własnym mieszkaniu i przewieziony do więzienia gdańskiego przy ul. Nougarten 27.Poddany bardzo ostremu śledztwu. Przebywał w jednej celi m.in. z emisariuszem sztokholmskiej Bazy Łącznikowej "Anna" /funkcjonującej nieoficjalnie przy Poselstwie RP w Szwecji/ Leonem Łanieckim przysłanym ze Sztokholmu do Gdyni. W więzieniu celowo zatrzał się mydłem i trafił do szpitala, skąd miał nadzieję uciec.Płk. kę do przepiłowania krat usiłowała mu podać córka Teresa, jednak bez powodzenia. Wywieziony do obozu koncentracyjnego Stutthof został wraz z L.Łanieckim stracony 26 lipca 1944 r. Pochowany na cmentarzu na Zaspie. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Grunwaldu III kl. /1948/. Od 1931 r. żonaty ze Stefanią Szefler ps. "askółk33 , Ko-

mendantka WSK Inspektoratu Chojnicko-Tezewskiego AK, po wojnie represjonowana przez UBP, powtórnie zamężna z ~~Janem~~ J. Szalewskim. Miał dwie córki: Teresę /ur. 1932/ - obecnie Niklewska i Lidę /ur. 1938/ -obecnie Zielińska.

AMS, Akta obozowe /pismo gestapo do Komendy Obozu Stutthof z 11 października 1944 r., skierowane na prośbę dowództwa Wehrmachtu, w sprawie przysłania S. Lesikowskiego do Gdańska; władze wojskowe nie były zorientowane o d... wykonaniu wyroku śmierci w lipcu 1944 r./, relacje; Chrzanowski B., Stanisław Lesikowski /1906-1944/ działacz organizacji podziemnej Polska Armia Powstania i Armii Krajowej /w/: Zaskużenie Pomorzanie w latach III wojny światowej. Szkice biograficzne, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1984, s. 135-137; tegoż, Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu w latach 1939-1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji /w druku/; Gąsiorowski A., Polska Armia Powstania. Największa tajemnica pomorskiej konspiracji /w druku/ /tutaj sugestia o przedwojennym przeszkoleniu w zakresie dywersji i wywiadu/; Komorowski K., Konspiracja pomorska 1939-1947. Lekaykon, Gdańsk 1993, s. 94-96 /tutaj data aresztowania 23/24 kwietnia 1944 r./; Listy S. Lesikowskiej-Szalewskiej do autora /tutaj wzmianka o S. Lesikowskim jako poruczniku WP w 1938 r./, oraz dokumenty w posiadaniu córki T. Niklewskiej; Męclewski A., Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo, Warszawa 1974, passim.

Bogdan Chrzanowski



for. archiwum

Wigilijne „spotkanie” W Borach Tucholskich Partyzantów AK z Niemcami

Stefan Cosban -Woytycha

Przyczynił się do tego Alojzy Jędrzejewski, dowódca grupy sabotażowo-dywersyjnej przy oddziale partyzanckim „Szyszki”, działającej w Borach Tucholskich, z zawodu kolejarz i łącznościowiec, a przede wszystkim znany pod pseudonimem „Jawor” odważny żołnierz polskiego podziemia.

Partyzanci „Jawora” z oddziału „Szyszki” zaplanowali kolejną akcję na wigilię Bożego Narodzenia w 1943 r. Wybór miejsca padł na stację w Olpuchu, gdzie zawiadowcą był Niemiec Fedder. Właśnie on z okazji Wigilii zaprosił na świąteczne przyjęcie niemieckich kolejarzy z pobliskich miejscowości oraz kilku lokalnych dostojników. W spotkaniu tym uczestniczył jedyny Polak Bolesław Muchowski, który przed wojną był zawiadowcą stacji. Dzięki niemu właśnie partyzanci „Jawora” dowiedzieli się o

planowanym spotkaniu Niemców przy wigilijnym stole.

Niemieccy kolejarze otrzymali dzień wolny od pracy, natomiast do obsługi kas biletowych wyznaczono Alojzego Jędrzejewskiego „Jawora”, który w tym dniu rozpoczął dyżur na stacji o godz. 18.00.

Wkrótce w domu Feddera pojawili się goście, których gospodarz witał wraz z żoną. Po odśpiewaniu pierwszej kolędy Fedder zaczął gości częstować alkoholem oraz licznymi potrawami znajdującymi się na suto zastawionym stole. „Jawor” w międzyczasie odprawił kilka pociągów, sprzedał podróżnym jadącym do domu na święta bilety i co jakiś czas obserwował mieszkanie Feddera. Kiedy zorientował się, że jego goście są już mocno pijani dał latarką odpowiedni sygnał przy czajonym w pobliskim zagajniku partyzantom z

oddziału „Szyszki”. Podczas wznoszenia przez Niemców kolejnego toastu do ich pomieszczenia wtargnęła kilkusobowa grupa mężczyzn. Byli to - **partyzanci w mundurach SS.**

Wszyscy podnieśli ręce i stanęli pod ścianą, tylko jeden z nich próbował udawać bohatera, ale kiedy otrzymał potężny cios w zęby szybko dołączył do pozostałych biesiadników. Natomiast przybysze w niemieckich mundurach po wylegitymowaniu i zrewidowaniu ich zabrali im dokumenty i broń.

Tymczasem na oczach wystraszonych i pijanych Niemców partyzanci usiedli przy stole i rozpoczęli degustację. Po pewnym czasie do pokoju wszedł potężny chłop ubrany również w mundur SS-mana i bez skrępowań do przyniesionych worków zapakował szynki, kiełbasy, czekolady, owoce, alkohol, słodycze, prezenty, a nawet rękawiczki i kożuch służbowy Feddera. Na biesiadnym stole pozostał tylko biały obrus. Przed opuszczeniem mieszkania dowódca patrolu zwrócił się do bladych ze strachu Niemców z oświadczeniem, że mają wyjątkowe szczęście, że dzisiaj jest Wigilia Bożego Narodzenia, gdyż innego dnia nikt z nich by nie uszedł z życiem. Po pół godzinie partyzanci w niemieckich mundurach opuścili mieszkanie zawiadowcy stacji. Nikt z Niemców nie przypuszczał, że Wigilię zakłócili im partyzanci z Oddziału AK „Szyszki”, którym dowodził Stanisław Lesikowski „Las”, specjalista od wywiadu i konspiracji.

Alojzy Jędrzejewski „Jawor” walczył na terenach Borów Tucholskich w Armii „Pomorze”, a później wraz ze swoją jednostką trafił w rejon Tomaszowa. Po rozbiciu jednostki przedarł się na Pomorze, gdzie poszukiwany przez Niemców długo się ukrywał. Przypadkowo trafił na ludzi z konspiracji, dzięki którym wstąpił do **Tajnej Organizacji Gryf Kaszubski, przekształconej później w Gryf Pomorski.**

Po zajęciu Pomorza przez wojska sowieckie w kwietniu 1945 r. podjął pracę na kolei.

Jednocześnie złożył przysięgę na wierność organizacji WiN i od tej pory zaczął



fol. archiwum

Alojzy Jędrzejewski w roku 1938 przeszedł specjalistyczne szkolenie dywersji pozafrontowej

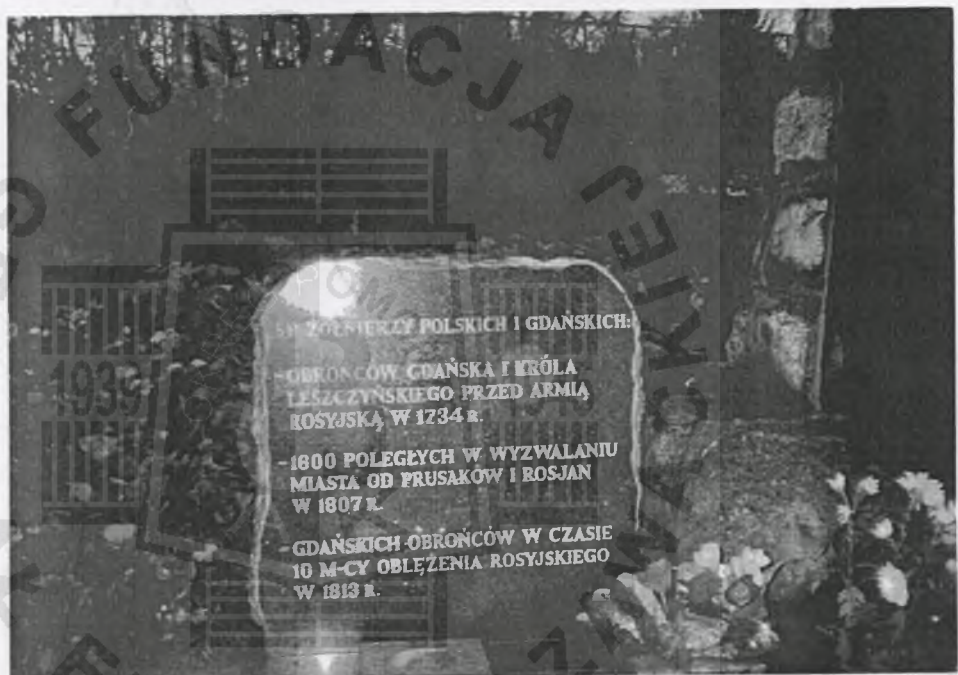
współpracować ze szwadronem Olgierda Christy „Leszka”, wchodzącym w skład oddziału majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Na początku października 1945 r. „Jawor” został aresztowany przez UB pod zarzutem współpracy z AK i WiN-em. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono dokumenty potwierdzające, że należał do Polskiej Armii Powstania, a wcześniej do organizacji Rząd Demokratycznej Polski. Z tego powodu PUBP w Kościerzynie prowadził ostre śledztwo, połączone z torturami. Po zwolnieniu stale był przez UB inwigilowany, musiał co tydzień meldować się na komisariacie miejscowej policji. Nie mógł też znaleźć stałej pracy, zmieniał więc również miejsca zamieszkania.

Jednak aż do przejścia w 1972 r. na emeryturę wykonywał zawód kolejarza z takim samym poświęceniem, jak wtedy, gdy będąc żołnierzem podziemia walczył o wolną Polskę.

*autor jest nauczycielem akademickim
w Wyższej Hanzeatyckiej Szkole Zarządzania
w Słupsku
i interesuje się dywersją
i sabotażem ZWZ-AK*

Groby Nieznanego
Żołnierza
Tablice Pamiątkowe

znajdują się
na omentaru
garnisonowym
w Gdańsku
ul. Brama Oliwska
Dąbrowskiego
Na kwaterze
wydzielonej
dla Żołnierzy
Armii Krajowej



Lesikowski Stanisław ps. „Las”(1906–1944), kmdt. Okręgu Kościerskiego PAP i Obw. Kościerzyna AK.

Urodzony 21 I 1906 r. w Tucholi; syn Franciszka i Władysławy z d. Głąbskiej. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Tucholi. Był członkiem ZHP. Służbę wojskową odbył w Chełmnie przypuszczalnie w 1927 r. uzyskując stopień podoficera. Nie mogąc znaleźć pracy w swoim zawodzie, ukończył szkołę optyczną w Radogoszczy i zaczął pracować w charakterze optyka w Kartuzach, Gdyni i Kościerzynie. Uzyskał honorowy tytuł artysty–malarza. W 1938 r. brał udział w ćwiczeniach



wojskowych. Zmobilizowany w końcu sierpnia 1939 r., mianowany podporucznikiem wojsk łączności, został przydzielony do 66 pułku piechoty w Chełmnie. Walczył w szeregach Armii „Pomorze” i w obronie Warszawy, gdzie został ranny w nogę. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do stolicy ukrywał się, korzystając z pomocy rodziny Ostrowskich. W połowie października 1939 r. powrócił do Kościerzyny. Rozpoczął organizowanie grup konspiracyjnych w Kościerzynie i w Grudziądzu. Wysiedlony 20 XI 1939 r. wraz z rodziną, osiadł na terenie GG we wsi Niemojki, pow. siedlecki. Otrzymał pracę w majątku ziemskim Platerowo. W styczniu 1940 r. zetknął się z Komendą Obrońców Polski (kontakt ten mógł nastąpić też w paź-

dzierniku 1939 r.) lub ze Związkiem Walki Zbrojnej. Złożył przysięgę i został awansowany do stopnia (organizacyjnego) kapitana. W marcu 1940 r. wrócił do Kościerzyny i zamieszkał pod własnym nazwiskiem przy ul. Gdańskiej nr 20. Od 19 IV 1941 r. pracował w charakterze kreślarza przy budowie torów kolejowych. W pierwszej połowie 1941 r. wstąpił do Polskiej Armii Powstania. Objął funkcję komendanta miasta Kościerzyna i powiatu. W ciągu 1942 r. podporządkował sobie oddział partyzancki Stanisława Miskiera i Jana Szalewskiego, działającego w ramach Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. W początkach 1943 r. został Komendantem Okręgu PAP rozciągającego się na tereny Chojnic, Tucholi, Świecia, Sępólna, Kartuz, Starogardu Gdańskiego i Kościerzyny. Docierał także do Gdyni, Bydgoszczy i Torunia. Posiadał również kontakt z kierownikiem Ekspozytury „Zachód” wywiadu Związku Jaszczurczego Stanisławem Leonem Jeute, który dwukrotnie wysyłał do Kościerzyny swoją łączniczkę Małgorzatę Gostomską (odbierała pocztę od Lesikowskiego i żony Stefanii). Na podległym sobie terenie kierował wieloma akcjami dywersyjnymi, w tym dwoma wykolejeniami pociągów na linii Chojnice–Tczew (8/9 VI 1942 r.). W sprawozdaniu z listopada 1943 r. ówczesny komendant Podokręgu Północnego AK Henryk Gruetzmacher ps. „Michał” podał, że (...) „w listopadzie „Michał” przyjmuje do PZP (ówczesny krypt. AK) „Lasa” i „Sobola” (Stanisława Lesikowskiego i Jana Szalewskiego). Lesikowski został mianowany komendantem Obwodu AK Kościerzyna. Legalnie mieszkał w Kościerzynie jako malarz pokojowy i kolejarz. Zmontował silną siatkę wywiadowczą współdziałającą z wywiadem dalekosiężnym KG AK, m.in. z Janem Banachem i Brunonem Wojewódką w Gdyni. Posiadał kontakty z oficerami brytyjskimi. Starał się infiltrować Prezydium Policji w Gdańsku. Funkcję jego łączniczki do Gdyni–Gdańska, Bydgoszczy (m.in. do Gruetzmachera) i Borów Tucholskich pełniła Adela Banach (ob. Rybak) ps. „Natasza 128”. Aresztowany 20 IV 1943 r. we własnym mieszkaniu i przewieziony do więzienia gdańskiego przy ul. Neugarten 27, poddany został bardzo ostremu śledztwu. Przebywał w jednej celi m.in. z emisariuszem sztokholmskiej Bazy Łącznikowej „Anna” (funkcjonującej nieoficjalnie przy Poselstwie RP w Szwecji) Leonem Łanieckim, przysłanym ze Sztokholmu do Gdyni. W więzieniu celowo zatrzał się mydłem i trafił do szpitala, skąd miał nadzieję uciec. (Córka Teresa usiłowała mu podać piłkę do przepiłowania krat, jednak bez powodzenia). Wywieziony

110

Staw. biograf. kowsp. pomorskiej
1939-1945, Toruń 1997, z. 3, s. 109

14
do obozu koncentracyjnego Stutthof został wraz z L. Łanieckim stracony 26 VII 1944 r. Pochowany na cmentarzu na Zaspie.

Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Grunwaldu III kl. (1948).

Od 1931 r. żonaty ze Stefanią Szefler ps. „Jaskółka”, komendantką WSK Inspektoratu Chojnicko-Tczewskiego AK, po wojnie represjonowaną przez UBP; po wtórnie zamężną z Janem Szalewskim. Miał dwie córki: Teresę (ur. w 1932 r. ob. Niklewska) i Lidię (ur. w 1938 r., ob. Zielińska).

AMSt., Akta obozowe (pismo gestapo do Komendy Obozu Stutthof z 11 X 1944 r., skierowane na prośbę dowództwa Wehrmachtu, w sprawie przysłania S. Lesikowskiego do Gdańska (władze wojskowe nie były zorientowane o wykonaniu wyroku śmierci w lipcu 1944 r.), Rel. t. XXIII, XVII; AP AK, T.: Banach-Rybak A., Gostomska M., Lesikowska-Szalewska (tu rel. własna i pamiętnik) Lesikowski S., Łaniecki L., Miąskowski B., Plata-Wardyn M., Rost H., Szalewski J.; Chrzano wski B., *Stanisław Lesikowski*, [w:] *Zasł. Pomorzanie...*, s. 135–137; Tenże, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu w latach 1939–1947* (mps); Chudy A., *Zaspa...*, s. 190, 230; Gąsiorowski A., *Polska Armia Powstania* (mps, tu sugestia o przedwojennym przeszkoleniu Lesikowskiego w zakresie dywersji i wywiadu); Komorowski K., *Leksykon...* (tu data aresztowania 23/34 IV 1944 r.); Listy S. Lesikowskiej-Szalewskiej do autora (tu wzmianka o Lesikowskim jako o poruczniku WP w 1938 r.) oraz dokumenty w posiadaniu córki T. Niklewskiej; Męclewski A., *Neugarten...*, passim.

Bogdan Chrzanowski

III/5. Materiały inne - Lesikowski
Stanisław:

1. "O tych co zginęli" - wiersz ku wci
pamięci kpt. Lesikowskiego... - brak
autora; napis pomyślany w maju 1983 i
kserokop. napisu k. s.



Na Neugarten

W podziemiach Neugarten
w samotnej celi
śpi więzień - partyzant
W tym w drzwiach żelaznych
Zgrzyt klucza go budzi:
Steh auf! Komm mit!
Du Cole, Bandit!
Przez głuchy korytarz,
po schodach kamiennych,
esesman go pędzi
z przekleństwem i krzykiem.
I butem go wpycha
do jakiejś izby...
Tam tysiącwoltowa
Lampa się jarzy -
widzi oprawców
z trupimi czaszkami
i rudą Niemkę
przy Remingtonie
Nur Wahrheit sprechen
padają słowa
a z nimi razy
świszczące bykowca
pręt rozrzarzony
i drzazgi w paznokcie
Lecz na nic te męki!
On tylko szepcze:
Możecie mnie zabić
możecie zniszczyć
lecz ja wam, o kaci,
przyjaciół nie zdradzę.

Wiersz napisany ku uczczeniu pamięci kpt. Lesikowskiego ps "Las", który strasznie torturowany przez Gestapo w Gdańsku nikogo nie wydał.

Wiersz przysłała do zbiorów E. Zawackiej żona "Lasa" Stefania Lesikowska-Szalewska, ps "Jaskółka" "Emilia" w maju 1983

O t y c h , c o z g i n ę l i

Na Neugarten

W podziemiach Neugarten,
w samotnej celi
spi więzien - partyzant.
Wtem w drzwiach żelaznych
zgrzyt klucza go budzi:

'Steh auf! Komm mit,
du Pole - Bandit!"

Przez głuchy korytarz,
po schodach kamiennych
esnan go pędzi
z przekleństwem i krzykiem

i butem go wpycha
do jakiejś izby.

Tam tysiącwoltowa
lampa się żarzy -
Widzi oprawców

i rudą Nienkę
przy Rehringtonie.

"Nur Wahrheit sprech
padają słowa,
a z nimi razy,
świszczące bykowie
pret rozżarzany

i drzazgi w paznokciach
Lecz na nic te meki!
On tylko szepce:

"Możecie mnie zabić,
możecie zniszczyć,
lecz ja wam, o kaci,
przyjacioł nie zdradzę
.....

Wiersz ku czci pamięci kpt. ~~...~~ kowskiego pseud. "Las",
który strasznie torturowany przez Gestapo w Gdańsku
nikogo nie wydał.

T: M: 177/786 Pom.

Teseł

Sesikowski Stanisław

1. Karty informacyjne

l. 45

M-177

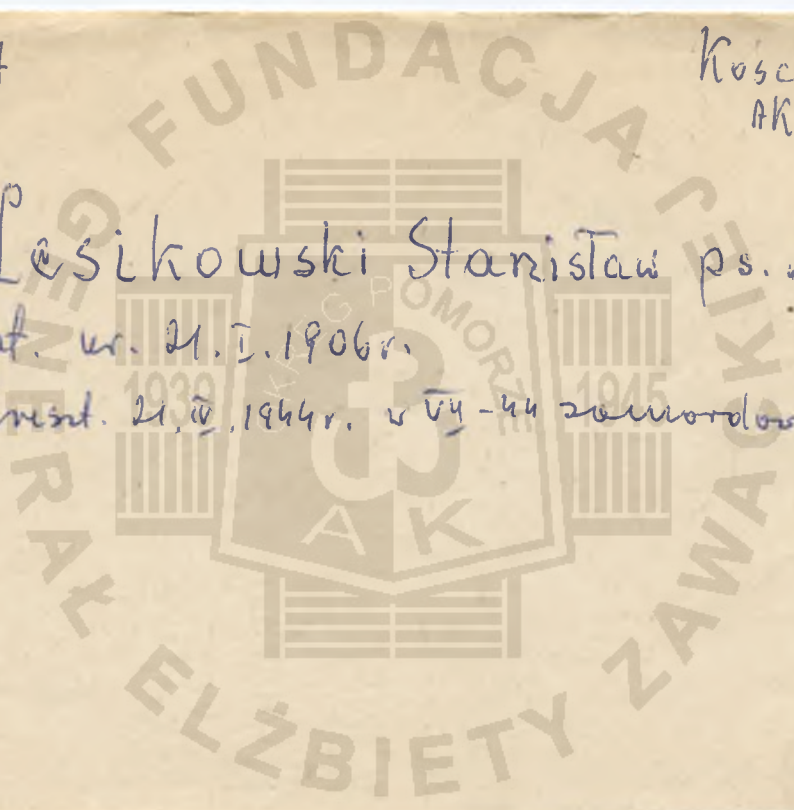
Koscielny
AK.

1

+ Lesikowski Stanisław ps. „Las”

kpt. ur. 21.I.1906r.

areszt. 21.VI.1944r. w WY-44 zamordowany



2

Leszkowski
wz. Swalewskiego (12 1978)

Wz 1940 podjęmije sprawy ZWz u Grodkowca
z. braku kontakta Tomowin

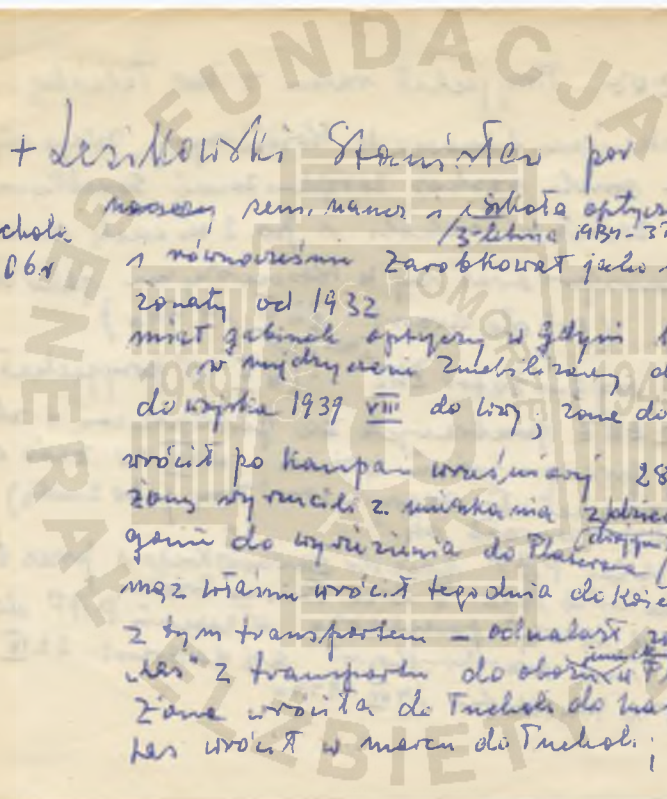
Wz 1941 PIP - wyjazd do ruzi Łygodki
z. chł. mne.

Wz 1943 IK (Marta, Sabal, das, Jaskółka)
3 parich Rozkowna
Starych i od
Cwojnice

+ Lesikowski Stanisław por

uw. Tuchola
21. I 1906r
Pamiętnik Lesikowski

maszyn, rem. maner i p. kłosa optyczne w Resle, wory 1937
3-letnia 1934-37
i niemożności zarobkować jako szalier
zonaty od 1932
miał gabinet optyczny w Gdyni 1937-9
w wydziale Zulewskiego do Zastli 1938
do wyjazdu 1939 VIII do Woy; zame do Kościelnym Bytawie
wrocil po kampani wrześniowej 28 XI 39 do Rosłusa
zamy wyjechał z miastem zabrać, jwi była w re-
gami do wyjeżdżania do Platerowa (Lubelska)
miał wiaćm wrocil tego dnia do Kościelnym i zabrał się
z tym transportem - odjechał zony w Platerowie
z transportem do obywateli Platerowa
Zame wrocila do Tuchola do matki I 40
kier wrocil w marcu do Tuchola; był już zaproszony
verte

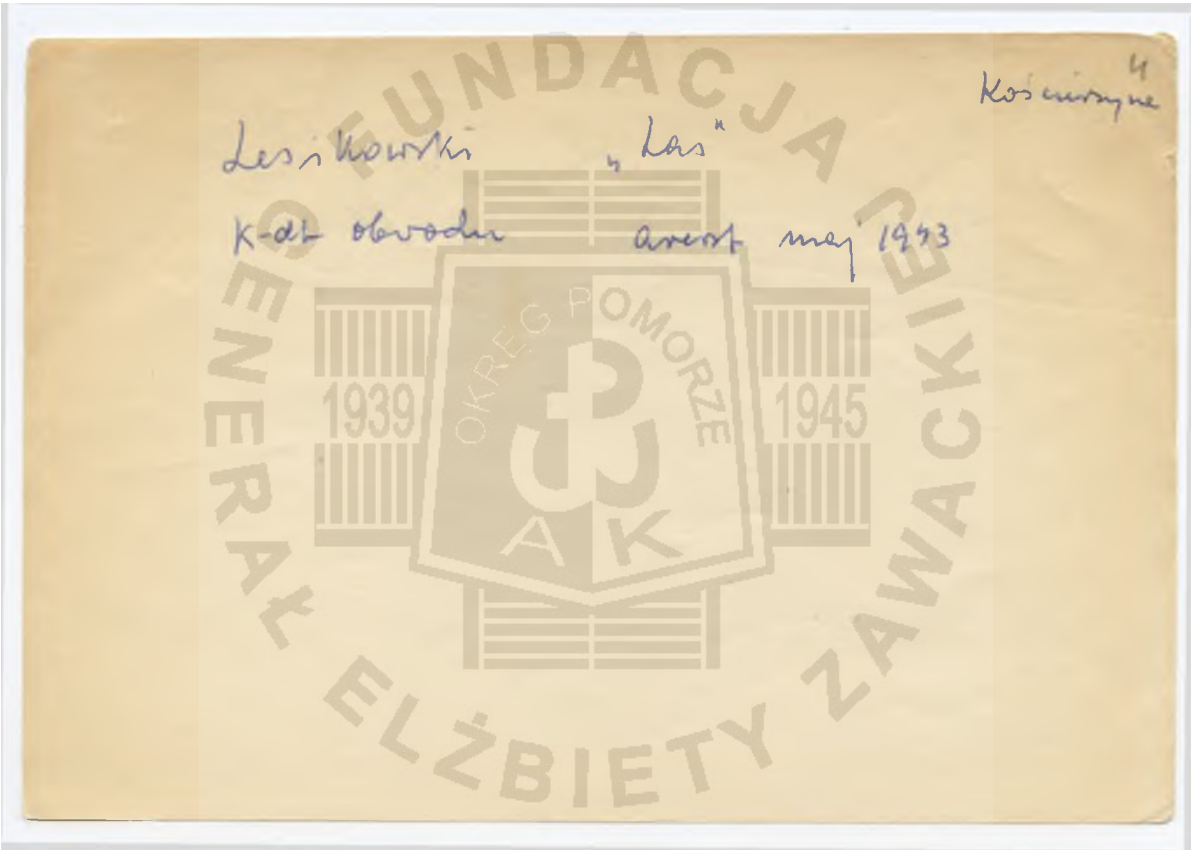


Zobrazuje si' m'noho partyantov, ktori su v Bratislave
prypraveni na 1944 - do zavazdenia; funkcionary

zauj do ZWZ. Prvy p'echat' varen 2 kot. Talaske ...
porov (mieniava' cum. Linaova h. Kociu'ny, zedpe ry man-
ey cit) - mieli v'ashe organizacie Svobodne Pomore
Talaske zotat w Tacheti i po 2 m'cah' arentovay
Les zakomspir avet ry w Kociu'ny na jato malan
p'ekajary (ev do arent 22 IV 1944n)

funkcij. - organizator ZWZ (14 V 40 prvy p'echato elvach
ludri z ZWZ prebrayce za gestapovcov i zleik.
dabny pracp - jno mi v'oceli. w VII 40 z'as dooch
z ZWZ prvy p'echato, zapryny zony zony jato Emilij)
tecmic' z'evrad' ni

- II organizator PIP prvy do zavazdenia i prvy tie, q'ostky
- I 1941 do konca 1942 i d-ce Pomore Svob...
- III Prvy jared "Marty" prvy 1943, w'acem PIP do PK
Kmet' m'p' terevko-chojni 4-2 do arent. 22 IV 1944n
z'ing' i w Strahofne 24 VII 1944n



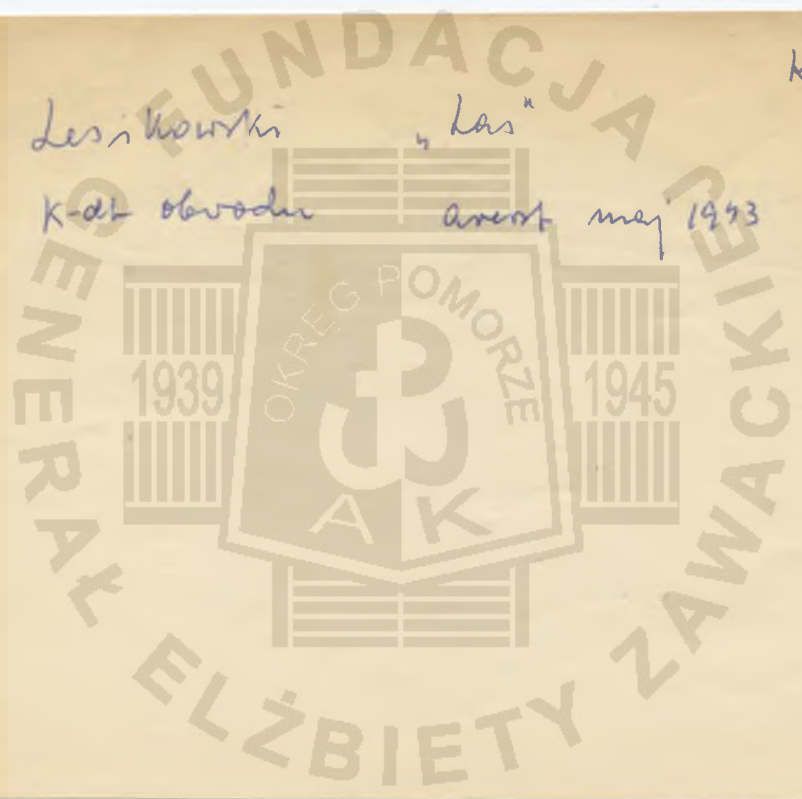
Lesi Kowksi

„Las”

Kosciuszka⁴

K-ol obwodni

awent maj 1943





Kocienięna
10

Wesikowski Stanisław (brat). Wyjeżdżając
w grudniu 1939 r. do G.G. wzięty tam do K.O.P.
W październiku 1940 r. wzięty do Kocienięny, organizacja
grupa konspiracyjna, Służba wzięty do P.A.P.
1. pełnił obowiązki komendanta w powiat
Kocienięna. Jesienią 1943 r. przeszedł na wyjeżdżając
do domu w Kocienięny, pełnił obowiązki komendanta
obwodów w Kocienięny, administracja w K.O.P. 1944 r.
2. zamordowany w Kocienięny 1945 r. w Kocienięny

Wesikowski, str. 167.

Lisicki

Podziękowania
6

Tablice w Podziękowania. Głównie 20
(tam mieszkał dziadek z rodziną i tam
był awanturą 20 IV 45)

W tym domu mieszkał i zmarł Kpt

Tablice w domu

x/ miasto w tym domu

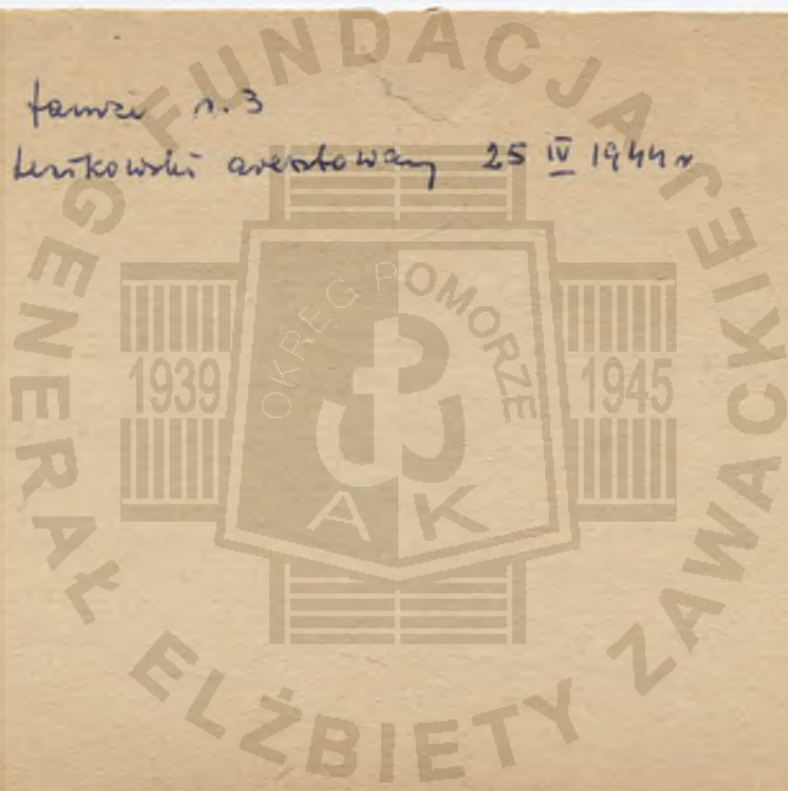
Kościerzyna
4

- desi kowka Stanisław "Les"
- inf. Parkowa "desi kowka"
opis przesłany broni 2 gundriogdra, jako
organizat desi kowki kolejs do Bakie
 - wy relacji w sprawie H Rostawej, wersje I n 1
desi kowki w 1942 w zaproszenia Jene i Helmu
Rostej (wzros do PFP - 23); pracowat
na kole na trasach kole Kościerzyny
 - tamże n 2
n desi kowki w przesłano transport broni
2 gundriogdra. Obecny był ^{chodzący} przy tym "Marta"
(Gruksmacher - 23)

Wrote!

- tamże n. 3

lenkowski awantura 25 IV 1944 r.



t.

+ Desikowski Stanisław

Kościerzyna

8

+ rel. M. Platy - Wardyn K/57-Pow. III str. 4

M. Plata widniała go raz w swoich
rodziców w Krosinie. Był w kolejar-
skim mundurze.

J. M. VII 84

15

FUNDACJA
reżymu w Forcie
PK Gdansk
9

Lesikowski Stanisław ps. „Las”
pracownik kolei nieucielony na stacji Kwieciny
dowódca partyzantki w randze kapitana
d.S. pozostawał w ścisłym kontakcie ze szarymi
kolejarzami - Polakami. Już wcześniej utworzył własną
siatkę wywiadowczą. Dowiedział się, że w nocy z 8- na 9 września
1942, linia Chojnica-Czersk przejeżdżał białe pociąg specjalny
Adolfa Hitlera. Zarządził alarm oddz. „Szyszek”, który
przygotował się do wykolowania pociągu pomiędzy stacją
Kalisza - Zblewo. Rozkoczono się, partyzanci ukryli
się w zarostach. Z szerepu wyskoczyło kilkanaście
pociągów, hitlerowcy zostali ostrzelani przez partyzantów
w końcu ukryli się w swoich kryjówkach.

Tyf. A. Lijmann - Szlakiem polskich kolejarzy str. 47

(45)

M-177

10

PAP i AK (bur. Kosińskiego)

Kpt. Stanisław Lesikowski, ps. „Les”
(Janusz Sleski, „Polska Walka” Inst. Wyd. PAX W-wa str. 1214, III i IV)

Pracownikiem do GG mógłby zostać w rodzinnym strygu i wziąć
ogromny udział w budowie zbrojnego podziemia. Wstąpił do
muru 1944, jako komendant Oddziału AK Kosińskiego, po doświ-
adach, w których zupełnie utracił umysł, został zamordowany
w Stutthofie. Waleriusz przeszedł do PAP.

LESIKOWSKI STANISŁAW

Tczew PAP-AK

Z polecenia S.L.Jeute (szefa wywiadu ZJ na Pomorzu) Małgorzata Gostomska (ZJ) jeździła z Warszawy do Kościerzyny do S.Lesikowskiego z PAP-AK i do Gdańska do Marii Rost ("Róża").

B.Chrzanowski, Działalność ZJ-NSZ, [w:] Walka podziemna..., s. 252.

MGr'94

12

Lesikowski Stanisław

Wspomniany przez J. Rosta, który widział
go po raz ostatni w więzieniu Gestapo w
Gdańsku.

T. Rost J., insp. Tczew I / s. 4

MGz 97

KOŚCIERZYNA
AK 13

Kpt. LESIKOWSKI

zaprosił do AK? M. Rost. w
Kościerzynie na ul. Gdaińskiej 20

rel. Rost Mani 25/P.

H. Zaw.

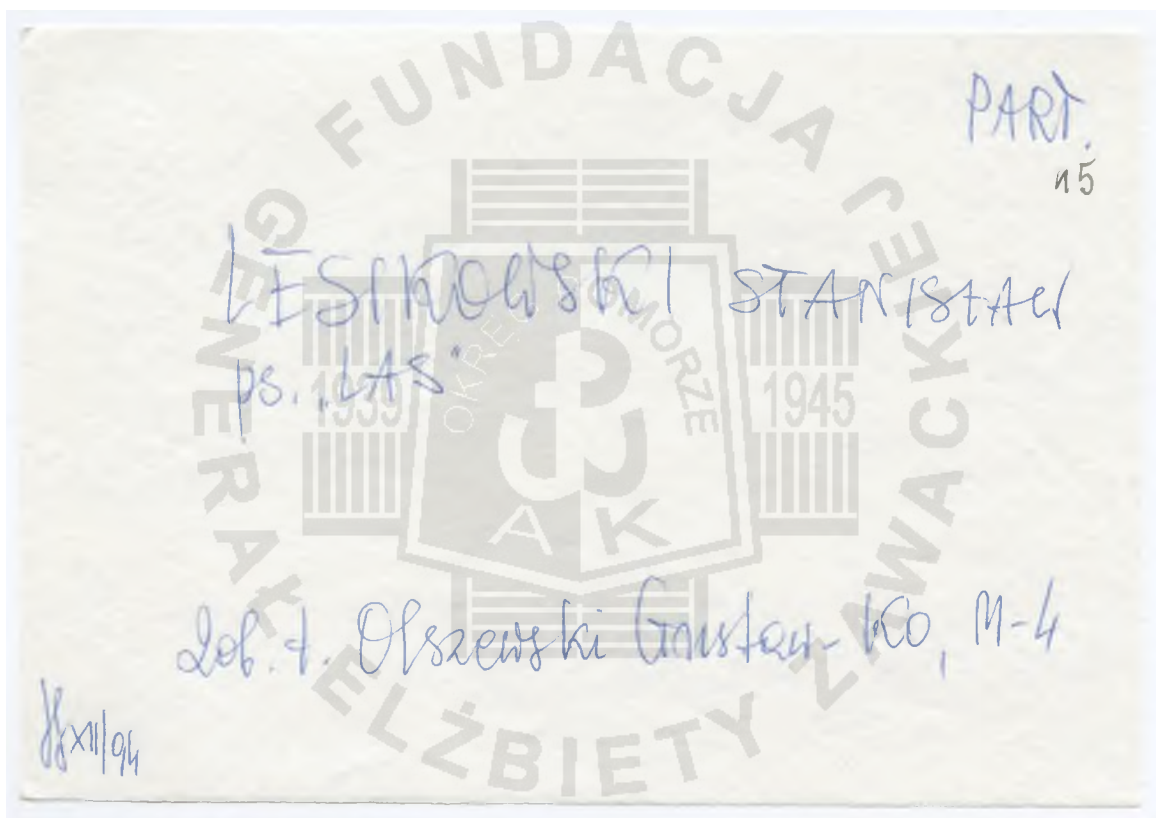
LESIKOWSKI

bielan AK, organizator zbiorów
lekarstw dla Polaków. Aresztowany

Wdług ul. Miroszewskiej - Winiarska pol. 110/Pom

Kosienka AK

14



STAROGARD GD.
KOŚCIEŹYNA

KO 16

LESIKOWSKI STANISŁAW

ps. "LAS"

dob. t. Stefan Gruss, M-46, II, s. 5

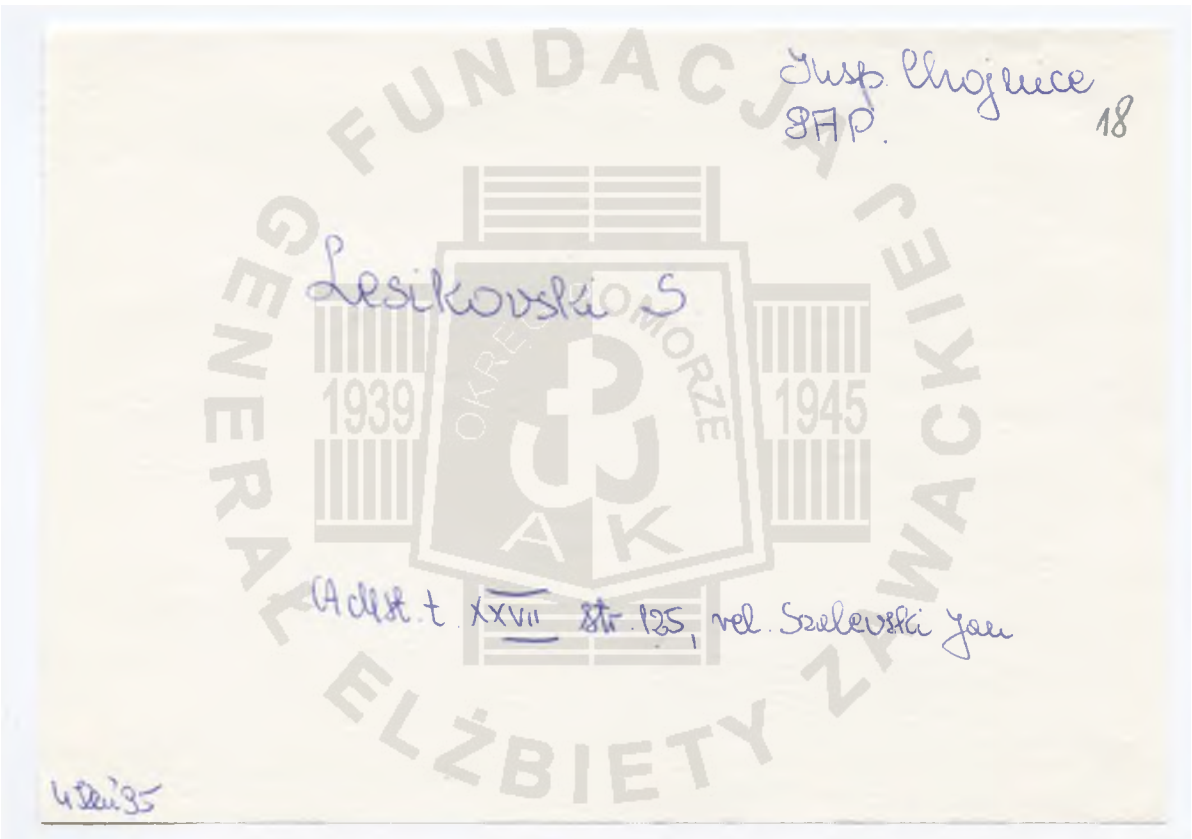
88x1/95

Terca 17

Lesikowski Stanisław

1939 1945
OKREG POMORZE
AK
Cz. 1
Zob. T. 1: Spis imiennik 5 Samyński, J. Motki
Str. 13

JMM-96



Chojnice
AK 19

Lesikowski Stanisław, ps. „Las”

Jesienią 1943 r. w Czersku uczestniczył
w zaprzyśnięciu przez Stefanię Lesikowską
Marty Ałaszewskiej [wg dwóch pierwszych wersji
relacji].
Ałaszewska wspomina o overtowniku „Lase”

T.: Marta Ałaszewska - insp Chojnice, Torzew
MG97 K I/2, 6-7, 9, 11.

Mosciemym PAP 20

kpt. LESIKOWSKI Stanisław ps. "Las"
zob. Szalewski Jan: W Borach Tucholskich. W:
Między Marszem a Atanem. Wspomnienia wojenne
nauczyjeli. Wyboru dokonał Stanisław Biskupski.
- Warszawa: Wydawn. Min. Obrony Narodowej,
1977 s. 43-62.

Zaśmierz Polkiej Armii Pomocnie. Wspólnie z
Janem Szalewskim - dusz o adz. part. "Dziński" opnac
wał plan akcji obrotnej na przysgnieumieckiej,
którego miał jechować z Berlina do Krynicy-Hilber,
verte

A. Zak. 90

8/9.06.1942
Akcja odbyła się pod msc. Strych k/Żblewa w sta-
nopolickim. Chce nie osiągnąć celu - zabrać
nie tylko (który wysiadł w Malborku na spotkanie
nie z Forsterem), to jednak badania zwoje
straty Niemcom, ^(140 - 150 tysięcy i więcej) ~~na 11. 2. 1942 z 1. 1. 1942~~,
~~80 tysięcy ofiar i 400 tysięcy~~
Kpt. S. Lesiakowski był też przedkwaterunkiem
organizacji wójtowskiej Rządu Demokratycznego Polki,
później został komendantem Inspektoratu AK "Him-
lowia" w Warszawie latem 1944 r. w wyniku
złoty niezabieg ^(Himlowia) Nowa Polska, po polwach prze-
szony w Stutthofie. Nikogo nie wydał,
Kofax ~~DA~~ ~~można~~ ze słowami "Niech żyje Polska".

Teraz
PAP-UK

Lesikowski Stanisław

21

Był współwłaścicielem Leone
Lauwickiego (emigracja ze
Sztokholmu) w Warszawie przy Teufgarten
27. Rarem próbował popełnić
samobójstwo. Zamordowali go szerego
du. w Stutthofie (26.07.44r.).

Zob.T.: Łaniewski L., insp. Gdynie,

I/3

JMM-95

Wościszyn
PAP - AK
22

Jesikowski Stanisław
ps "Lás"
M. Gostomska kontaktozna s/p
z wim "Wościszyn" zmp (I-II) 1941 r.
- drukstwi.

296 T.; Gostomska M. I/2

400-94

Jenikowski Stanisław

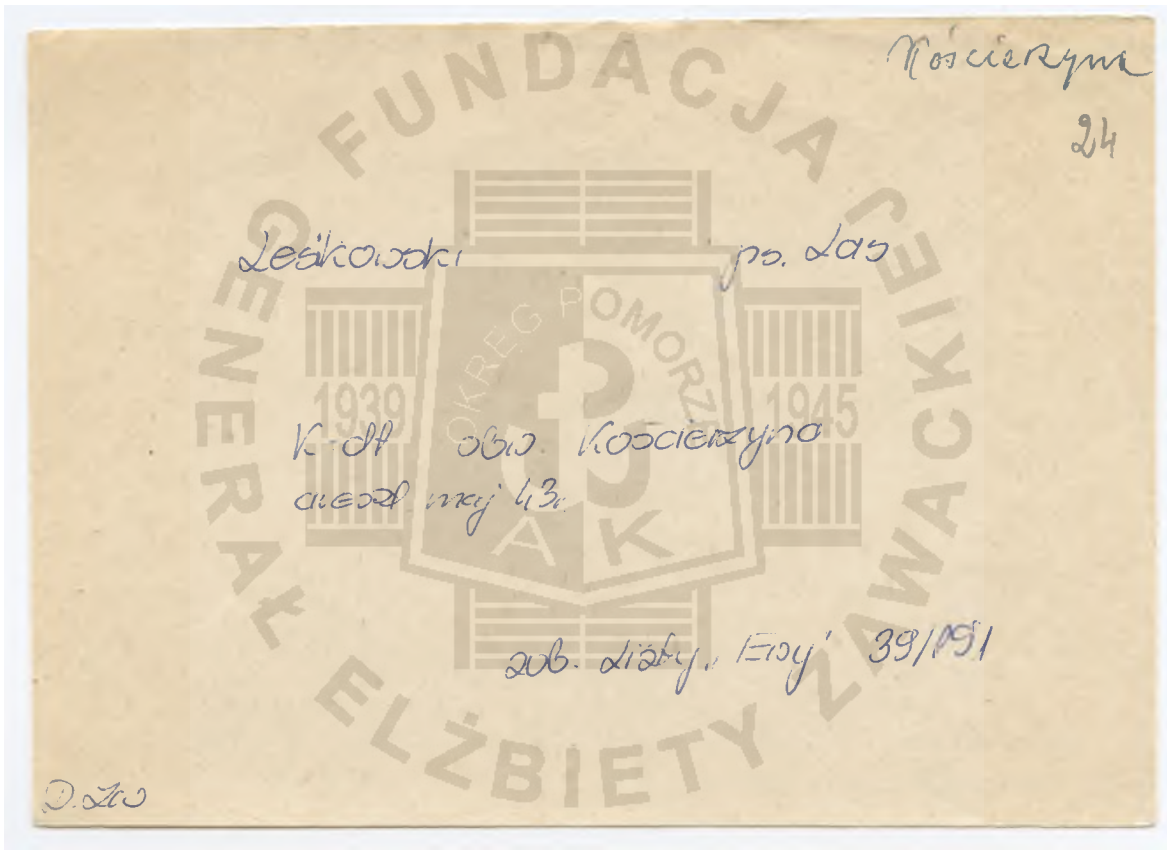
kontakt z A. Banach z Am Rybak

zobdts: rel. Adeli Rybak z d. Banach na Bieleckiej

Kosciuszko
PAID, JH, AK

23

ea



Kościelny

24

Leskowodki

po. 245

K-dł ob. Kościelny

czer. maj 43.

sub. diaby, Ery' 39/1951

D. 245

PART.
25

LESIKOWSKI JAN
ps. "LAS"

dob. 4. J. Jagielskiej - Nowak, KO

18/1/94

Tczew
AK
26

LESIKOWSKI STANISŁAW ps „Łos”

Kontakty z A. Banoch w Kosciężymie, obecny
przy jej zaprzysiężeniu (wiosna 1943), przy wręczeniu
nominacji na szersenta-podchorążego.

Współpraca z J. Banochem, szefem siatki wywiadowej
AK („Fela”) na Pomorzu.

T.: Banoch A., ul. Tczew, I/s 4, 6, II/s. 2

MC277

Koscielnyne
PAP, AK

97

LESIKOWSKI STANISŁAW ps Les

Komendant regionu PAP w Koscielnyne,
kontakt z GK PAP w Toruniu nieoprac. na pocz.
1941 r. przez st. sierż. J. Lengowskiego.

T.: Jedrzyński A., insp. Toruń I/1, s 10-11, 12

MCz 97

Stanisław Lesikowski
Tiszew
Brosierzyn
Gryf. P-143
28

Dnia 26.07.1944 powieszono
go w Stutthofie.

rel. Jahn Aleksander Marcin
U-1008/1747 imp. Tiszew

Wz. X 199

Teszew ?
23

Sesikawski S.

Wiosną 1943 roku brał udział w spotkaniu
u dra Zawackiego. Omawiano na tym zebraniu
czasy współpracy JOW „Gust Sosnowski” i PAF
na terenie Kosińskiego. W kwietniu 1944 awansowany
przez gestapo w trakcie akcji likwidacyjnej przeciwko
osobom wspierającym partyzantów.

zob. Fischer Gertruda, biogram Andrzeja Gasiarowskiego

K-741/1752

Archiw XI '99

Lesikowski Stanisław
ps. "Las"

Treść
Zwz-AK

30

W jego mieszkaniu w Koołczynie
odbyło się zaprzyjęzicenie Adeli
Banach do Zwz-AK;
utrzymywał kontakt z szefem ko-
munistycznej Kasy w Golanów Janem
Banachem; Adela była ich przetrzymką
rel. Banach-Rybak Adol. Z-108 z. 111
imp. Treść.

akt. 11 2000

Lesikowski Stanisław

Głos w sprawie
PASP 31

a) ps. „Las”

był od końca 1940 lub od
pożebku 1941 członkiem PAsP
i dowodzący tej org. w Głos w sprawie;
aktye wykończenia pociągów z org.
jako członek PAsP

zob. K. Ciechanowski, Materiały,
cz. III s. 5

WS. XI 104

Lesikowski

Kościuszko
P.A.D.

32

a) Pod jego dowództwem
przeprowadzono dwukrotnie
wykolejenie pociągów w VI 42r.
na trasie Chojnice - Starogard
Gd.

zob. K. Ciecianowski, Materiały,
s. 111 s. 5

XX. X/104

+ Desikowski Stanisław, ps. „Das”, kpt

Chojnice
Kościelny

33

organizator ruchu oporu na strodzkim Pomor-
sku; dowódca sprzyszczenia „Kurkonia”
rzu; więzieni po Bohaterku w Stutthofie;
pośmiertnie odznaczony w 1949, „Furyszem
Grunwaldu”

Kob. Spuszczone Łofii Kupec

s. IV / 1, 16, 25, 26, 30, 31, 44

Ami VI / 09

Lesikowski Stanisław, kpt., ps. "Las"

chojnice
Kościelny
34

przywódca grupy "Ruch Demokratyczny Polski";
szef Inspektoratu "Kierownik"

Zob. Sprawa Łofu "Kopce"

J. V / 51

AW IX/10

Lesikowski Stanisław, kpt.

Chojnice
Koscielny

komendant AK na powiat Koscierzyna, organ³⁵
mistrz wykojenia transportu wojskowego i po-
cigu pogniesenego pod zblewem w 1942r.,
wspieru oboru koncentracyjnego Stutthof

Kob. Spisane Lofu Kopic

A. X / 83

lic 11/11

LESIKOWSKI Stanisław ps. "Lao"

urodz.

ppor.rez.

k-ot obwodu Kościerzyna "Portier"

Str. Jd. z. M.

Wykaz odznaczeń "Jary" - Michała

*Archiwum
Kościerzyna*

36



Ko
"GRUF Pom."
37

LESIAKOWSKI STANISŁAW

Pater
Lycourys | Karszyc 1960 | m 8

Kulas

KOŚCIERZYNA

AK 38

KO

LESIKOWSKI STANISŁAW

Kpt.

Utrzymywał mierzalne blizy kontakty
z funkcjonariuszami gestapo — przed wojną
oficerami II Oddziału. Przeżył siłą
aresztowanie.

88/1/94

AK na tomografie, s. 99, 100

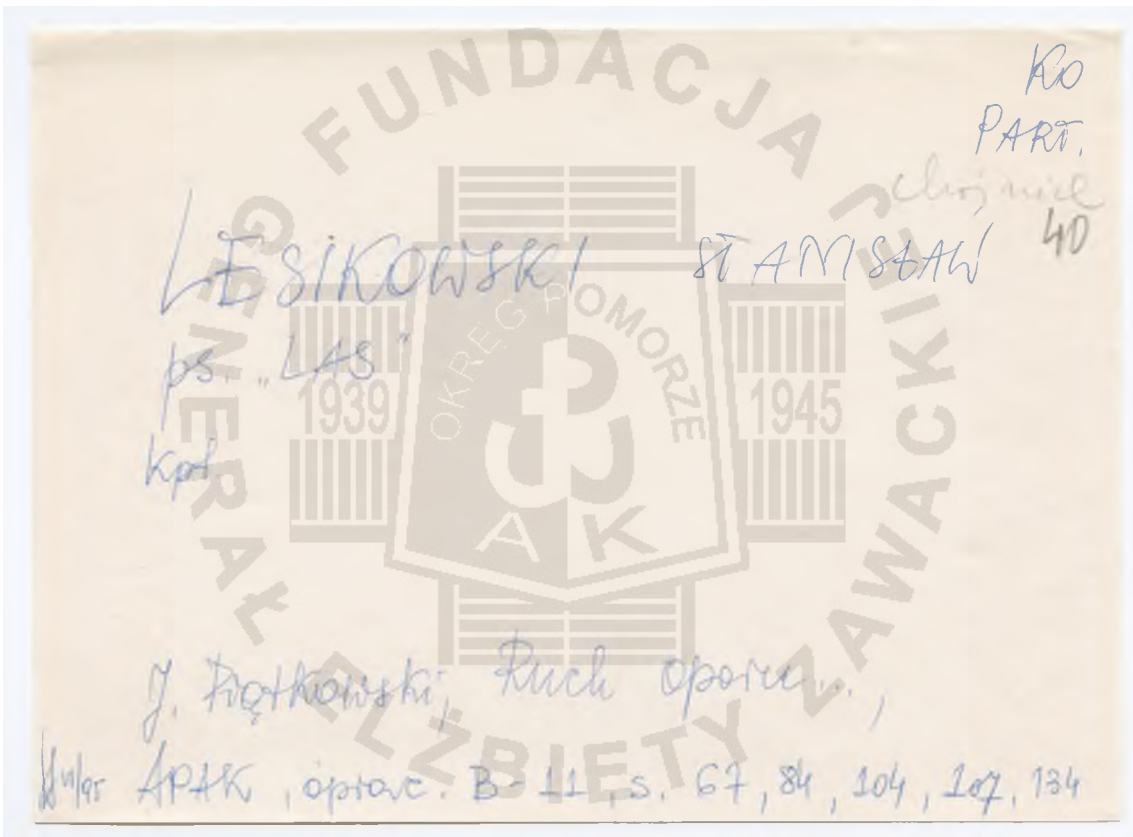
PARTI

39

LESIKOWSKI STANISŁAW
ps. „LAS”

Km. p. powiatowy „Gryfa”

18/94 Jasnowski, Gestapo, s. 37



Lesikowski Stanisław

Kościelnyma ~~660~~
202-AK

- dowódca komendy rejonu PAP
Kościelnyma, który jesienią 1943r.
przeszedł do AK, do nowo wówczas
utworzonego dowodu Kościelnyma, i
został mianowany jego komendantem;

206. art. Ciechanowski K., Pomorze Okręg...,
art. z pracy "Ruch Oporu na Pomorzu...",
t. 1 s. 5

Lesikowski Stanisław

part.
FK

42

ps. "Las"

Opis akcji part. "Sąsiedzi" na
obszarze w Olpuchach - nigili a
Bożep War. 1943

zob. Cosban - Wójtycha Stefan, Tu byli,
w aluzji i unieralni... Jolkmich 2011 s. 111-112
= bibli. FAPAK + rel. Jedrejowski Aleja -
(Jozan) Nr. 289/1008 Pam. 2. 11

FK II '12

Besikowski Stanisław
"has"

a

organizator zamachu pod Czarny Wodp
we pomoc wiozący Hitlera w 1942r.

Chojnice,
Kościelnym

5049.3-3AP-AK

43

Zob. Wywiad i kontynu. ^{AK} pod red. Butkako
Władysława, W-wa 2008,
s. 140 (art. Gosińskiego), bibl. FAPAK
s. 403

Jankowski II'11

Kesikowski Stanisław ps. „Kas”

KOŚCIERZYNA

Q

AK 44

E

Komendant Obrodo Kościenyma AK

zob. Jan Karubowski i służby specjalne
GETAPO ŚMIERZ UB... aut. Gąsiorowski
Andrzej, Gdańsk 2008.

s. 160

s. 498

Qh III 11

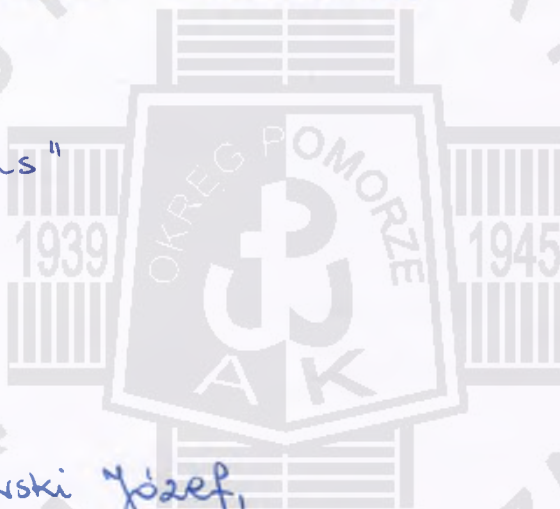
Lesikowski Stanisław

Kościenyńska
UKK 45

A
T

KW

ps. "Las"



zob. Sedowski Józef,
Mówi numer 31806,
H-wa 1999, s. 185, poz. 120.

LESIKOWSKI STANISŁAW

ZESKANOWANE

